KRAKÓW 1913. NUMER 1.

OŚWIATA LUDOWA

T. O. L.

ORGAN KRAKOWSKIEGO
TOW. OŚWIATY LUDOWEJ

TREŚĆ:

Nakładem Towarzystwa Oświaty Ludowej.
Drukarnia Związkowa w Krakowie, ul. Mikołajska 13 (pod zarządem A. Szyjewskiego).

Nr. I. Kraków, kwartał I. r. 1913. Rok IV.

OŚWIATA LUDOWA

organ Krakowskiego Towarzystwa Oświaty Ludowej.

WYCHODZI CO 3 MIESIĄCE POD KIERUNKIEM REDAKCYJNEGO KOMITETU TOWARZYSTWA

REDAKTOR NACZELNY: Dr. KAZIMIERZ LUBECKI.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY: Prof. JÓZEF GANCARCZYK.

WYDAWCA: KRAKOWSKIE TOWARZYSTWO OŚWIATY LUDOWEJ.

Roczna prenumerata wynosi 1 Koronę. — Numery pojedyncze po 30 halerzy.
Adres Redakcyi i Administracyi „Oświaty Ludowej“:
ulica Kanonicza L. 19, I. piętro, Kraków.

SPRAWOZDANIE T. O. L. ZA ROK 1912.

Rok 1912 wykazuje znacznie obfitszą działalność naszego Towarzystwa w porównaniu z rokiem poprzednim, chociaż skromna objętość niniejszego sprawozdania mogłaby w tej mierze budzić wątpliwości. Celem oszczędzenia wydatków zaniechaliśmy umieszczenia wykazu czytelń a podaliśmy tylko ogólną ich ilość z wyszczególniem tych, które w roku 1912 w danym powiecie były założone, bądź zasilone nowemi książkami, wreszcie i tych, które nadesłały sprawozdania ze swych czynności.

Czytelnie.

Według tego wykazu posiadamy 1022 czytelń w kraju, zaopatrzonych w 201.831 książek. Oczywiście liczba ta nie odpowiada ilości czytelń, założonych w ciągu lat 30 naszego istnienia, których było niespełna 1400; znaczna ich część jednak upadła tak, że obecnie mamy tylko 1022 czytelń. Lecz i z pośród nich niestety niektóre będziemy musieli zwinąć w najbliższym czasie, ponieważ mimo kilkakrotnych próśb od szeregu lat nie nadsyłają nam sprawozdań, wobec czego nabieramy przekonania, że są zupełnie nieczynne. Nieczynne zaś są nie z braku czytelników, bo tych wszędzie

jest taka mnogość, że książek nastarczyć niepodobna, ale wyłącznie z braku ludzi, którzyby chcieli zrozumieć, że kierując biblioteczką przez dobre książki i odczyty wpływają bardzo dodatnio na lud wyrywają go ze szponów ciemnoty, a więc służąc sprawie ogólnej, narodowej, pełnią tylko święty obowiązek dobrego Polaka, a nie czynią dobrodziejstwa lub łaski Towarzystwu.

Niektórzy kierownicy rozumieją, że Towarzystwo obowiązane jest uwzględnić natychmiast każde ich żądanie dotyczące zasilenia biblioteki, a nie baczą na to, że mając z górą 1000 czytelń, ze skromnych funduszów nie jesteśmy w możności rokrocznie uzupełniać wszystkich bibliotek nowemi książkami. Także i wszystkich zgłoszeń o nowe biblioteki uwzględnić niepodobna, bo dążeniem naszem jest utrzymywać tyle czytelń, na ile nas stać, ale te, co są, chcemy widzieć w pełnym rozkwicie.

Dążenia i usiłowania nasze nie znajdują niestety należytego i odpowiedniego poparcia ze strony zarządów czytelń, o czem świadczy znikoma liczba 347 sprawozdań t. j. zaledwie trzecia część tej ilości, którą otrzymać powinniśmy i której domagać się mamy prawo i obowiązek. Gdy się zważy, że tylko na podstawie nadesłanych sprawozdań mogą być biblioteki uzupełniane, to jasnem jest, że książki wysłane nie będą do tych czytelń, które pomimo dwu- a często i trzykrotnych próśb obowiązkowi swemu zadośćuczynić nie chcą. Zestawienie liczby zasilonych bibliotek z liczbą nadesłanych sprawozdań przekonuje o tem, że Zarząd Towarzystwa nader troskliwą opieką otacza czytelnie, skoro tak wiele z nich zaopatrzył w nowe książki.

Nowych czytelń założyliśmy 48, a uzupełniliśmy 221 dawnych, wysyłając na ten cel 12931 książek, wartości 10.901 K. Wydaliśmy zatem na same czytelnie 78% naszych całorocznych dochodów.

Odczyty.

Drugą ważną gałęzią naszej działalności jest urządzanie wykładów dla ludu.

Czytelnia umieszczona w szkole może używać sali szkolnej na odczyty, wykłady i pogadanki na podstawie pozwolenia Rskr. z dnia 10 grudnia 1911 L. 12902/II. za uprzedniem zawiadomieniem Rady szk. okręgowej o treści wykładu i osobie prelegenta. Korzystając z tego kierownicy, praktykują ten tak ponętny sposób szerzenia oświaty a zgłaszającym się służy wszelkiemi wskazówkami

Sekcya odczytowa naszego Towarzystwa, która ocenia należycie znaczenie obrazów świetlnych, jako środka atrakcyjnego a wybornie uzmysławiającego i rokrocznie pomnaża swoje zbiory przeźroczy tak, że obecnie posiada przeźrocza: do całej historyi polskiej, do dziejów Nowego Testamentu, do geografii Ziem polskich, do opisu Ziemi św., do opisu zwyczajów i obyczajów polskich, do arcydzieł sztuki polskiej i obcej ze wszystkich epok.

W roku 1912 wygłoszono w czytelniach 367 wykładów. Czytelnie urządzały uroczystości w dniach rocznic narodowych częstokroć połączone z odegraniem okolicznościowych przedstawień. Przeciętnie przyjąć można na jednym wykładzie 150 słuchaczy; ze wszystkich korzystało conajmniej 60.000 osób.

W r. 1912 założyliśmy jedną bibliotekę ruchomą dla nauczycielstwa powiatu krośnieńskiego.

Rocznicę śmierci Kraszewskiego, Krasińskiego, Kołłątaja i Skargi uczcił Zarząd wydawnictwem kartek z portretami tych zasłużonych mężów i rozpowszechnił je między ludem. Wszystkie te kartki są do nabycia w chrześcijańskich handlach krakowskich i niektórych prowincyonalnych.

Szkoła dla sług, założona przez nasze Towarzystwo w r. 1892 spełnia znakomicie swoje zadanie.

Wypożyczalnia książek wykazuje mniejszą frekwencyę wskutek braku środków na zaopatrywanie jej coraz nowemi dziełami.

Bo fundusze nasze miast rosnąć i pobudzać Zarząd do energicznych wysiłków, kurczą się, jakgdyby społeczeństwo nie doceniało tej pracy żmudnej, której przyświeca jasne słońce t. j. hasło: Bóg i Ojczyzna. W poczuciu głębokiej i żarliwej wiary naszego wieśniaka społeczeństwo rozumie, że taką być musi praca nad ludem, ale na jej poparcie nic nie daje; woli narzekać, że się nic nie robi, niż dla tej roboty otworzyć serce i kieszeń.

Dochody czerpaliśmy głównie z wkładek, subwencyj i darów. Z pośród 1040 członków płacących wkładki 348 mieszkało w Krakowie, 982 członków, jako kierowników czytelń, było uwolnionych od wkładek, razem było w r. 1912 członków 2022.

Rok 1912 kończymy deficytem 4.751 K 19 h.

Czyż niema ludzi ofiarnych, którzyby hojniej poparli naszą działalność? Czyż ona na to nie zasługuje?

Myśmy pierwsi w Galicyi czytelnie zakładali, pierwsi otwieraliśmy po wsiach te skarbnice wiedzy, z wielkimi trudnościami walcząc początkowo, rozbudziliśmy tak olbrzymi dziś zapał do czytania, że powstać musiało wiele instytucyj, aby potrzeby wszystkie zaspokoić.

Nie uchylamy się od krytyki, ale 30-letnia owocna praca uprawnia nas do żądania, by wszyscy, którym dobro ludu leży na sercu, poparli goręcej nasze usiłowania i ułatwili nam dalszą pracę, może nie rozgłośną, nie olbrzymią, ale uczciwą i gruntowną a zawsze owianą prawdziwą miłością Boga i bliźniego.

WYKŁADY DLA LUDU.

Wykłady te w przeważnej liczbie ilustrowane obrazami świetlnymi bądź organizowała Komisya Odczytowa T. O. L., w której skład wchodzili prof. Gancarczyk jako przewodniczący i pp. ks. Chorobik, W. Machalski, J. Szczuciński, R. Tyrpa, ks. J. Wądolny, bądź też urządzali je kierownicy czytelń siłami własnemi lub zapraszali odpowiednich prelegentów z okolicy.

W bardzo wielu czytelniach oprócz odczytów i pogadanek urządzane były przedstawienia w uroczystości narodowe; czytelnie również dawały impuls do urządzania obchodów narodowych, słowem z nich promieniowało życie ducha polskiego owiane ideą miłości Boga i bliźniego.

Nie wszystkie jednak sprawozdania zawierają dokładne przedstawienie działalności oświatowej czytelni; z braku czasu uwzględniają częstokroć kierownicy wyłącznie ruch czytelnictwa z pominięciem rozległej nieraz pracy obywatelskiej zapoczątkowanej i prowadzonej w czytelni. To zatem, co poniżej podamy, jest zaledwie drobną cząstką całej akcyi wśród ludu, której oddają się chętnie duchem obywatelskim przejęci pracownicy, pragnąc nieść oświatę, budzić i rozwijać uczucia narodowe nietylko książką dobrą, ale i żywem słowem, obrazami świetlnymi, przedstawieniem scenicznem i uroczystymi obchodami narodowymi. Cześć im za to, chwała i dzięki!

Biała.

Godzieszki: 1) Zgubne skutki alkoholu, z obrazami świetlnymi.
2) Rok polski w obrazach, z obr. świetl. ks. Chorobik.
Rybarzowice: 5 odczytów i pogadanek (z obraz. świetlnymi).

Bochnia.

Lipnica Murowana: 6 odczytów, 1 obchód narodowy.
Lipnica Górna: 1) Kongres eucharystyczny ks. Gajewski.

2) Szkoła i jej stosunek do Kościoła, Jan Kuc, 3) Korzyści z urządzenia spółki mleczarskiej, Jan Kuc, 1 obchód narodowy ku czci Skargi.

Niepołomice: Powstanie styczniowe, M. Magiera.

Brzesko.

Maszkienice: 1) O sprawie chełmskiej, 2) O orce płaskiej, Mierzwiński Kazimierz.

Brzozów.

Golcowa: 3 odczyty.

Jasienica: 6 odczytów.

Niebocko: 1) O kółkach rolniczych, 2) O powstaniu listopadowem, 3) O konstytucyi 3 maja, 4) O spółkach rolniczych, Wrona Tad. 5) O Chełmszczyźnie, St. Radwański, 6) O Skardze, Osuchowski, 2 przedstawienia.

Orzechówka: 1) O powstaniu styczniowem, 2) O konstytucyi 3-go maja, ks. Królicki, 3) O oderwaniu Chełmszczyzny, Papierkowski.

Chrzanów.

Dulowa: 1) Epoka Piastów, 2) Krzyżacy w Polsce, z obrazami świetlnymi, R. Tyrpa.

Karniowice: 1) Grunwald, z obrazami świetlnymi, R. Tyrpa, 2) Początki dziejów ojczystych (z obrazami świetlnymi).

Regulice: 1) Alkohol i zgubne skutki jego używania, (z obr. świetlnymi), 2) Powstanie styczniowe (z obrazami świetlnymi) Szczuciński.

Dąbrowa.

Borusowa: 1) O wierze świętej, 2) O królach polskich, ks. Halak.

Konary; 1) O powstaniu Kościuszki, 2) O konstytucyi 3-go maja, 3) Grunwald, 4) Polska za Piastów, 1 przedstawienie: Flisacy.

Samocice: 1) Ks. Piotr Skarga, 2) Ferdynand Kuraś, 3) O pszczelnictwie, 4) O sadownictwie,

Wola Żelichowska: O pożytkach oświaty 3 razy, ks. Halak.

Gorlice.

Olszyny: 1) O hodowli bydła, 2) O melioracyi i drenowaniu, 3) O zakładaniu i utrzymywaniu sadów, 4) O warzywach. L. Gajewski. 1 obchód narodowy w rocznicę konstytucyi, 3-go maja.

Rzepiennik strzyżewski: 20 pogadanek.

Grybów.

Kąclowa: 4 odczyty, Ignacy Korzeń.
Ptaszkowa: 2 odczyty, ks. Kołodziej i Ignacy Kowalski.

Jarosław.

Tyniowice: 1) O chowie drobiu, 2) O emigracyi do Prus, 3) Grunwald, Kl. Dewitz.

Jasło.

Lublica: 8 odczytów, 4 przedstawienia: Racławice, Jasełka, Wóz Drzymały, Gorzałka.
Nienaszów: 1 odczyt o kooperatywie, Kucik, 1 przedstawienie: Cudowne leki.

Kolbuszowa.

Mazury: 1) Urządzenie gnojarni, 2) Nawozy zielone, 3) Uprawa łąk, 4) Alkoholizm, 5) Sprawa żydowska, 6) O pracy narodowej w czytelniach.
Staniszewskie: 1) O M. Konopnickiej, 2) Królowa Korony Polskiej, 2 przedstawienia: Bernadetta z Lourdes, Racławice

Kraków.

Bielany: 1) Wielkie rocznice narodowe w r. 1912 z obrazami świetlnymi, J. Gancarczyk, 2) Zgubne skutki używania alkoholu i palenie tytoniu, (z obrazami świetlnymi) J. Gancarczyk.
Bieńczyce: 1) Rok polski w obrazach (z obrazami świetlnymi) R. Tyrpa, 2) Kultura Prusaków, J. Szczuciński, 3) O powstaniu listopadowem, 4) O konstytucyi 3 maja, 5) O hodowli królików, K. Łowczowski.
Bolechowice: 1) Skarga i jego działalność, 2) Rok polski w obrazach (z obrazami świetlnymi) R. Tyrpa.
Czulice: 1) Walki z Krzyżakami (z obrazami świetl.), 2) Zgubne skutki pijaństwa (z obrazami świetlnymi), Wł. Machalski.
Czyżyny: Powstanie styczniowe (z obrazami świetl.) i 5 pogadanek z dziedziny gospodarstwa.
Giebułtów: 1) Najśw. M. Panna w dziejach Polski (z obrazami świetlnymi), 2) Jadwiga, królowa Polski (z obr. świetlnymi), ks. J. Wądolny.
Kamień: 1) O powstaniu styczniowem, 2) O konstytucyi 3 maja, 3) O oszczędności i kasach Raiffeisena 4) O chorobach drzew owocowych, M. Grabowski.

Kobylany: O Zygmuncie Krasińskim — J. Czech.
Modlnica: 1) Zgubne skutki alkoholu (z obrazami świetlnymi), 2) Szanuj ziemię rodzinną, J. Szczuciński.
Olszanica: Różne ludy i ich kultura (z obrazami świetlnymi), J. Gancarczyk.
Pleszów: 1) Kołłątaj a lud, J. Wesołowicz, 2) Walka z alkoholem w Poznańskiem a u nas, Cieszyński.
Raciborowice: 2 odczyty z obrazami świetlnymi.
Ruszcza: Powstanie styczniowe (z obrazami świetlnymi) J. Szczuciński.
Rząska: Skarga i jego działalność, ks. Trzaska.
Witkowice: 1) Uprawa roślin okopowych, 2) O zakładaniu i utrzymywaniu sadów, 3) O hodowli trzody chlewnej, 4) O doborze krów mlecznych, 5) O konstytucyi 3 maja, A. Ślusarczyk.
Wyciąże: O narzędziach rolniczych i umiejętnem gospodarowaniu, Pałosz Józef.
Zakrzówek: 1) O Zygm. Krasińskim, 2) O powstaniu listopadowem, J. Depowski.
Zwierzyniec: w lokalu Związku rękodzielniczego: 1) Piastowie (z obrazami świelnymi), 2) Jagiellonowie, 3) Wycieczka do Włoch, R. Tyrpa, 4) Królowa Korony Polskiej, ks. J. Wądolny.
Tania kuchnia przy ul. Zwierzynieckiej L. 8: 1) Zgubne skutki pijaństwa i palenia tytoniu (z obrazami świetlnymi) J. Gancarczyk, 2) Powstanie styczniowe (z obrazami świetlnymi) J. Szczuciński, 3) Królowa Polskiej Korony (z obrazami świetl.) ks. J. Wądolny.

Krosno.

Głowienka: O konstytucyi 3 maja, B. Wierdak, 5 przedstawień: Bernadetta z Lourdes, Jasełka (3 razy), Przysięga na kosę.
Targowisko: 4 odczyty.

Limanowa.

Kamienica: 2 przedstawienia..
Mszana Dolna: 4 odczyty, ks. Łanowski.
Sowliny: 8 odczytów, Franciszek Bieda.

Lisko.

Czaszyn: 1) Grunwald, 2) Konstytucya 3 maja. J. Penar.

Lwów.

Winniki: 4 odczyty, 2 przedstawienia.

Łańcut.

Wulka Niedźwiedzka: 12 odczytów i 4 przedstawienia: Błażek opętany, Powrót taty, Wigilia świętego Andrzeja, Żyd w beczce, 1 obchód ku uczczeniu pamięci ks. Piotra Skargi.
Wysoka: 4 przedstawienia.

Mielec.

Cyranka: 10 pogadanek.

Myślenice.

Głogoczów: 1) Powstanie Kościuszki (z obrazami świetlnymi), 2) Piękność ziemi ojczystej, R. Tyrpa.
Zawoja: 1) Dzieje Polski przedrozbiorowe (z obrazami świetl.), 2) Powstanie styczniowe (z obrazami świetl.), 3) Rok polski w obrazach (z obrazami świetl.), 4) Zgubne skutki używania alkoholu, R. Tyrpa.

Nowy Sącz.

Jelna: 5 odczytów, Fr. Winterówna.

Nowy Targ.

Nowy Targ: 16 pogadanek, Fr. Wiśniowski.

Podgórze.

Prokocim: 1) Zgubne skutki pijaństwa i palenia tytoniu (z obr. świetl.) J. Gancarczyk, 2) Królowa Polskiej Korony (z obr. świetl.) ks. J. Wądolny, 3) Początki dziejów Polski (z obr. świetlnymi) J. Gancarczyk.
Sidzina: 1) O znaczeniu oświaty, 2) Powstanie listopadowe, 3) Powstanie styczniowe, 4) Powstanie kościuszkowskie, 5) O zaćmieniu słońca i księżyca, 6) O konstytucyi 3 maja, Jan Kielar, 7) O gospodarstwie wiejskiem, 6) O kasach Raiffeisena, J. Tatara.
Skawina: 18 odczytów.
Swoszowice: 1) Alkohol i jego zgubne skutki (z obr. świetl.), 2) Wielkie rocznice narodowe w r. 1912 (z obr. świetlnymi), 3) Od Grunwaldu do Racławic (z obr. świetlnymi), Wł. Machalski, 4) Życie, zwyczaje, obyczaje Chińczyków i Japończyków, R. Tyrpa.
Wróblowice: 1) Alkohol i jego zgubne skutki (z obr. świetl.) 2) Szanujcie ziemię ojczystą! J. Szczuciński.

Wrząsowice: 10 odczytów, 2 przedstawienia, 2 obchody patryotyczne ku uczczeniu pamięci ks. P. Skargi i J. I. Kraszewskiego.

Przemyśl.

Babice nad Sanem: trzy obchody narodowe z odczytami, 1) O powstaniu listopadowem, 2) O powstaniu styczniowem, 3) O konstytucyi 3 maja.

Miżyniec: 16 odczytów, 4 przedstawienia, 3 obchody patryotyczne ku czci A. Mickiewicza, Zygm. Krasińskiego, konstytucyi 3 maja.

Wyszatyce: 1) Królowa Korony Polskiej, 2) O konstytucyi 3 maja.

Ropczyce.

Czarna: 4 przedstawienia Jasełek.

Mała: 1 obchód narodowy w rocznicę konstytucyi 3 maja z odczytem.

Rzeszów.

Łąka: 3 odczyty, 1 przedstawienie.

Sanok.

Posada Górna: 3 przedstawienia: Błażek opętany, Jasiek sierota, Żyd w beczce.

Tarnobrzeg

Baranów: 1) O potrzebie organizacyi rzemieślniczej, 2) Znaczenie współdzielczości w życiu codziennem, L. Wnękowski.

Chwałowice: 4 odczyty, 1 przedstawienie: Sieroce wiano.

Grębów: 8 odczytów z historyi i gospodarstwa, J. Nowakowski.

Mokrzyszów: 12 odczytów i pogadanek, M. Wargala.

Wadowice.

Brzeźnica: 1) Piastowie (z obrazami świetlnymi), 2) Krzyżacy W Polsce (z obr. świetl.) R. Tyrpa, 3) Zgubne skutki alkoholu (z obr. świetl.), 4) Ziemia święta (z obr. świetlnymi) Fr. Szczuciński.

Izdebnik: 12 odczytów.

Łęczany: 1) Królowa Polskiej Korony (z obr. świetl.), 2) Jadwiga królowa Polska (z obr. świetlnymi) ks. J. Wądolny.

Marcyporęba: 1) Powstanie listopadowe (z obrazami świetl.), 2) Rok polski w obrazach (z obr. świetl.), 3) Jagiellonowie w Polsce (z obr. świetl.), 4) Powstanie Kościuszki (z obr. świetlnymi) R. Tyrpa.

Rzyki: 1 obchód patryotyczny w rocznicę konstytucyi 3 maja, z odczytem.

Witanowice: 1) Piastowie (z obr. świetlnymi), 2) Jagiellonowie (z obr. świetlnymi) 3) Konstytucya 3 maja (z obr. świetl.) R. Tyrpa.

Zakrzów: 1) Hugo Kołłątaj, 2) Zygmunt Krasiński, 3 przedstawienia: Jasełka, Flisacy, Zrękowiny u Druzgały.

Wieliczka.

Lipnik: O Kościuszce (z obr. świetl.), J. Szydłak.

Poznachowice Dolne: 1 obchód narodowy ku uczczeniu Krasińskiego i Kołłątaja z odczytem, Adolf Szypulski.

Śledziejowice: 1) Polska za Piastów (z obr. świetl.), 2) Krzyżacy w Polsce (z obr. świetl.) Wł. Machalski, 3) Powstanie styczniowe (z obr. świetlnymi), 4) Alkohol i jego zgubne skutki, Fr. Szczuciński, 1 przedstawienie „Muras“.

Żywiec.

Łodygowice: 1) Rok polski w obrazach (z obr. świetl.) (3 razy) 4) Powstanie styczniowe (z obrazami świetl.) ks. Chorobik, 5) O chorobach zębów i ich pielęgnowaniu (z obr. świetl.) Dr. Strzelbicki, 6) O Zyg. Krasińskim, M. Kania, 7) Powstanie Kościuszki (z obrazami świetl.), 8) Alkohol i jego zgubne skutki (z obr. świetl.), 9) Hugo Kołłątaj ks. Chorobik.

Pietrzykowice: O ziemi św. ks. Sadowski, 1 przedstawienie: Powrót taty.

Rychwałd: 1) Teatr włościański i czytelnie ludowe, 2) Grunwald, C. Żelazny.

Śląsk (Bielsko).

Rudzica: 1) O naszych przodkach (z obr. świetlnymi), 2) O wyprawach krzyżowych, 3) O skarbach ziemi, 4) O dreagnougthach, 5) O aeroplanach.

Pogląd na rozwój i stan czytelń w r. 1912.

Sprawozdania, ruch czytelnictwa, nowe czytelnie, uzupełnienia i inne sposoby działalności czytelń.

POWIAT	Ilość czytelń	Ilość książek	Sprawozdanie za rok 1912 nadesłały czytelnie:	W nich było czytelników	Przeczytanych książek	Założono nowe czytelnie:	Uzupełniono nowemi książkami czytelnie:	Na ten cel przesł. książ.	Wartość koron	Ilość odczytów przedstawień i obchod. nar.
Biała	25	5499	Bujaków, Dankowice. Godziska, Komorowice, Międzybrodzie I., Międzybrodzie II, Osiek, Porąbka, Rybarzowice — 9.	824	4190	Biała w ochronce im. A. Potockiego.	Bujaków, Dankowice, Komorowice, Osiek, Porąbka, Rybarzowice, Witkowice — 7.	317	282	7 odczytów
Bochnia	48	8919	Brzezie, Dąbrowica, Gierczyce, Jazy, Kłaj. Królówka, Lipnica Górna, Niegowić, Pierzchów, Targowisko, Wiśnicz Nowy, Zbydniów — 12.	1428	8797	Chronów Grobla Leksandrowa Niepołomice Wiatowice	Brzezie, Damienice, Gierczyce, Kolanów, Królówka, Lipnica Górna, Łapanów, Łąkta Górna, Marszowice, Niegowić, Podłęże, Pierzchów — 13.	1031	845	10 odczytów 2 obchody
Brzesko	51	9093	Borzęcin, Domosławice, Faściszowa, Filipowice, Iwkowa, Jasień, Łętowice, Łopoń, Łysa Góra, Maszkienice, Okocim, Olszowa. Olszyny, Paleśnica. Porąbka Uszewska, Przyborów, Przybysławice, Radłów, Ruda Kameralna, Tworkowa, Uszew, Wojnicz, Złota — 23.	1968	15320	Radłów Wytrzyszczka	Bogumiłowice, Borzęcin, Dębno, Gosprzydowa, Iwkowa, Łopoń, Łętowice, Maszkienice, Ruda Kameralna, Sufczyn, Wojnicz, Złota — 12.	745	599	2
Brzozów	18	2969	Golcowa, Jasienica, Krzemienna, Niebocko, Orzechówka, Ulanica — 6.	752	3266	Wola Górecka	Dydnia, Golcowa, Grabownica Starzeńska, Przysietnica, Temeszów, Wydrna — 6.	255	208	18 odczytów 2 przedst.
Chrzanów	36	7306	Babice, Chrzanów, Czerna, Jaworzno (Stara Huta), Krzeszowice, Młoszowa, Paczółtowice, Regulice. Rudno, Trzebinia, Zalas — 11.	1144	8960	Brodła	Babice, Jaworzno, Jeleń, Młoszowa, Nawojowa Góra, Paczółtowice, Rudno — 7.	303	247	6
Dąbrowa	32	4261	Cwików. Dąbrowa. Gorzyce, Grądy, Hubenice, Konary, Kupienin, Nieczajna, Pałuszyce, Podlipie, Radwan, Samocice, Szczucin, Wola Żelechowska. Wietrzychowice — 15.	1226	9431	Borki Zabrnie	Borusowa, Cwików, Dąbrówki Breńskie, Gorzyce, Kupienin, Pałuszyce, Samocice, Siedliszowice — 8.	464	387	11 odczytów 1 przedstawienie
Dobromil	3	376	Nowosielce Kozickie Wojtkowa — 2.	193	3733	—	Nowosielce Kozickie Wojtkowa.	45	43	—

POWIAT	Ilość czytelni	Ilość książek	Sprawozdanie za rok 1912 nadesłały czytelnie:	W nich było czytelników	Przeczytanych książek	Założono nowe czytelnie:	Uzupełniono nowemi książkami czytelnie:	Na ten cel przesł. książ.	Wartość koron	Ilość odczytów przedstawień i obchod. nar.
Gorlice	21	4029	Olszyny, Ropa, Rzepiennik-Marciszewski, Rzepiennik-Strzyżewski, Rzepiennik Suchy, Siary, Sietnica, Staszkówka, Szalowa, Szymbark — 10.	1099	7255	—	Ropa, Siary, Sietnica, Staszkówka.	167	139	24 odczytów 1 obchód
Grybów	15	3054	Biała Niżna, Bruśnik, Cieniawa, Gródek, Jastrzębia, Kąclowa, Lipnica Wielka, Ptaszkowa — 8.	1083	8027	—	Jastrzębia, Lipnica Wielka, Wojnarowa.	100	77	2
Jarosław	14	2735	Tyniowice, Szalowa, Węgierka — 3.	360	2467	Radymno Skołoszów	Węgierka.	205	158	3
Jasło	24	5164	Lublica, Niegłowice, Nienaszów, Skołyszyn I., Skołyszyn II., Szerzyny, Trzcinica, Tarnowiec, Żmigród Nowy, Żurowa — 10.	952	8413	—	Kąty, Lublica, Niegłowice, Niepla, Skołyszyn, Święcany, Tarnowiec, Żmigród Nowy, Żurowa — 9.	304	239	9 odczytów 5 przedst.
Kolbuszowa	28	5037	Majdan, Mazury, Przedbórz, Staniszewskie, Werynia — 5.	513	3824	—	Kosowy, Krzątka, Majdan, Przyłęk, Wola Rusinowska.	242	195	8 odczytów
Kraków	46	11061	Bielany, Bieńczyce, Brzezie, Czyżyny, Kamień, Kobylany, Liszki, Modlnica, Mogiła, Nowa Wieś Szlachecka, Olszanica, Prądnik Biały, Raciborowice, Ruszcza, Rybna, Witkowice, Wola Justowska, Wolica, Wyciąże — 19.	2379	15938	—	Bielany, Czułówek, Kamień, Kobylany, Pleszów, Ruszcza, Wyciąże — 7.	280	236	46
Kraków miasto	21	3441	Szkoła sług na Smoleńsku, Bursa dla synów naucz. Szkoła w Zakrzówku, Szkoła na Zwierzyńcu, Nowa Wieś, Zakład św. Jadwigi — 6.	538	6252	Zakład św. Jadwigi i Związek kat. rękodzielników w Półwsiu Zwierzynieckiem.	Szkoła sług na Smoleńsku.	218	198	3
Krosno	24	5291	Głowienka, Jaszczew, Kobylany, Krościenko Wyżne, Miejsce Piastowe II, Rogi, Targowisko, Wietrzno — 7.	561	3499	—	Głowienka, Jasionka, Jaszczew, Kobylany, Korczyna, Krościenko Wyżne, Lubatowa, Targowisko, Turaszówka Wietrzno, Zręcin — 11.	378	323	5 odczytów 5 przedst.
Limanowa	27	4789	Dobra, Góra św. Jana, Jodłownik, Kamienica, Kasinka Mała, Kasina Wielka, Krasne-Lasocice, Łostówka, Mszana Dolna, Roztoka, Skrzydlna, Sowliny, Tymbark — 13.	1305	7443	Jodłownik, Raba Niżna, Wysokie.	Góra św. Jana, Kasinka Mała, Kasina Wielka, Przyszowa, Skrzydlna, Ujanowice — 6.	673	556	12 odczytów 2 przedst.
Lisko	3	599	Czaszyn.	73	587	—	Czaszyn.	24	22	2

POWIAT	Ilość czytelń	Ilość książek	Sprawozdanie za rok 1912 nadesłały czytelnie:	W nich było czytelników	Przeczytanych książek	Założono nowe czytelnie:	Uzupełniono nowemi książkami czytelnie:	Na ten cel przesł. książ.	Wartość koron	Ilość odczytów przedstawień i obchod. nar.
Łańcut	24	4100	Albigowa, Brzyska Wola, Dębina, Medynia-Głogowska, Rogożno, Smolarzyny, Wola-Dalsza, Wydrze, Wulka Niedźwiedzka, Wysoka — 10.	659	3909	Lezajsk „Podklasztor“.	Dębina, Giedlarowa, Sarzyna, Staremiasto, Wulka Niedźwiedzka, Wysoka — 6.	349	285	12 odczytów 8 przedst.
Mielec	28	5870	Cyranka, Czermin, Dąbrówka Wisłocka, Gawłuszowice, Grochowe, Radomyśl ad Tarnów, Wola Mielecka, Wola Wadowska — 8.	560	4796	—	Cyranka, Czermin, Chorzelów, Gawłuszowice, Jaślany, Padew Narodowa, Radomyśl, Wola Wadowska, Zarównie. — 9.	293	255	10
Myślenice	34	8221	Głogoczów, Górna Wieś, Jachówka, Kojszówka, Krzyszkowice, Osielec, Rudnik, Słonne, Stróża, Toporzysko, Zawada, Zawoja, Zarnówka — 13.	985	7259	Brzączowicę.	Bieńkówka, Juszczyn, Krzyszkowice, Maków, Sidzina, Słonne, Skomielna, Stróża, Toporzysko, Trzemeśnia, Zawoja, Zarnówka — 12.	545	464	6
Nisko	21	3076	Bieliny, Jarocin, Ulanów — 3.	183	1267	Cholewiana Góra, Jata, Jeżone Kameralne, Przyszów Kameralny, Zalesie.	Bieliny, Kłyżów.	595	480	—
Nowy Sącz	33	6162	Dąbrówka Polska, Gołąbkowice, Gostwica, Jazowsko, Jelna, Moszczenica, Olszanka, Paszyn, Świniarsko, Zawada — 10.	746	5624	Witowice.	Barcice, Gołąbkowice, Gostwica, Jasienna, Jelna, Maszkowice, Moszczenica wyżnia, Moszczenica niżnia, Żeleźnikowa — 9.	360	302	5 odczytów
Nowy Targ	30	5655	Czarny Dunajec, Łopuszna, Nowe Bystre, Nowy Targ, Ochotnica nad Jamnem, Sromowce wyżne, Waksmund, Zakopane — 8.	706	5999	Łopuszna.	Bukowina, Ciche Górne, Kluszkowce, Nowe Bystre, Nowy Targ, Poronin, Sromowce wyżne, Szczawnica — 8.	432	367	16
Oświęcim	18	3766	Brzezinka, Polanka Wielka, Ryczów, Grojec, Poręba Wielka — 5.	303	2515	Przybradz, Stare Stawy.	—	201	153	—
Pilzno	18	2997	Błażkowa, Łęki Górne, Zwiernik — 3.	519	3124	Pilzno.	Róża.	126	115	—
Podgórze	29	5186	Borek Fałęcki, Chorowice, Golkowice, Jurczyce, Krzęcin, Piaski Wielkie, Rajsko, Swoszowice, Tyniec, Wrząsowice, Zbydniowice — 11.	1019	12148	Wróblowice, Związek kat. terminatorów, Stowarzyszenie czeladników w Podgórzu.	Borek Fałęcki, Chorowice, Piaski Wielkie, Rzozów, Sidzina, Skawina, Swoszowice, Tyniec — 8.	486	427	45 odczytów 2 obchody
Przemyśl	14	2582	Babice, Bachórzec, Krzywcza nad Sanem, Miżyniec, Wyszatyce — 5.	369	3759	—	Drohobyczka, Krzywcza nad Sanem, Wyszatyce.	102	81	21 odczyt. 4 przedst. 6 obchod.
Przeworsk	12	2242	Przeworsk — 1.	147	1780	Pantalowice.	—	100	85	—

POWIAT	Ilość czytelń	Ilość książek	Sprawozdanie za rok 1912 nadesłały czytelnie:	W nich było czytelników	Przeczytanych książek	Założono nowe czytelnie:	Uzupełniono nowemi książkami czytelnie:	Na ten cel przesł. książ.	Wartość koron	Ilość odczytów przedstawień i obchod. nar.
Ropczyce	32	5986	Bobrowa, Brzeziny, Czarna, Gnojnica, Korzeniów, Mała, Nockowa, Ocieka, Ostrów, Paszczyna, Skrzyszów, Wielopole Skrzyńskie — 12.	1194	10784	Góra Ropczycka, Będziemyśl.	Brzeźnica, Bobrowa, Chechły, Gnojnica, Kozodrza, Nockowa, Ocieka, Ostrów, Olchowa, Ropczyce — 10.	580	500	1 odczyt, 4 przedst. 1 obchód.
Rzeszów	36	5927	Biała, Błędowa Zgłobieńska, Bratkowice, Dylągówka, Hermanowa, Lubenia, Łąka, Nosówka, Racławówka, Słocina, Stobierna, Zabratówka — 12.	966	10028	—	Biała, Boguchwała, Dylągówka, Hyżne, Futoma, Łąka, Mrowla, Siedliska, Stobierna — 9.	380	378	3 odczyty 1 przedst.
Sanok	20	3548	Bażanówka, Bukowsko, Pisarowce, Posada Górna, Posada Olchowska, Strachocina — 6.	496	1647	—	Bażanówka, Bukowsko, Posada Olchowska.	119	119	3 przedst.
Strzyżów	25	3981	Dobrzechów, Kalembina, Kozłówek, Niebylec, Różanka, Wiśniowa, Wysoka — 7.	533	1580	Korzuchów, Lutcza	Kozłówek, Lubla, Wysoka.	297	235	—
Tarnobrzeg	35	5975	Baranów, Chwałowice, Dąbrowica, Durdy, Grębów, Jastkowice, Kotowa, Mokrzyszów, Sobów, Suchorzów, Wrzawy, Zaleszany — 12.	1366	8335	—	Dąbrowica, Grębów, Jastkowice, Mokrzyszów.	185	145	26 odczytów 1 przedst.
Tarnów	20	1192	Brzozowa, Gromnik, Jodłówka, Rudka, Siemiechów, Skrzyszów, Szynwałd — 7.	445	3941	—	Brzozowa, Siemiechów.	94	90	—
Wadowice	45	7254	Andrychów, Barwałd Górny, Choczenia, Izdebnik, Kalwarya, Łękawica, Rzyki, Stryszów, Tarnawa, Zagórnik, Zakrzów, Zebrzydowice, Zembrzyce, Zygodowice — 14.	1561	8666	Kalwarya Zebrzydowska, Marcyporęba, Wieprz, Witanowice, Zachełmna.	Brzeźnica, Izdebnik, Kaczyna, Pobiedr, Rzyki, Targanice, Tarnawa, Tomice — 8.	782	668	28 odczytów 3 przedst. 1 obchód
Wieliczka	36	6853	Bilczyce, Brzozowa, Czechówka, Gruszów, Kawec, Lipnik, Poznachowice Dolne, Rzeszotary, Siepraw, Sledziejowice, Wiśniowa ad Dobczyce, Zakliczyn — 12.	995	8308	—	Bilczyce, Gruszów, Poznachowice Dolne, Siepraw, Wiśniowa, Zręczyce — 6.	207	149	5 odczytów 1 przedst. 1 obchód
Żywiec	26	5650	Cisiec, Jeleśnia, Lachowice, Łodygowice, Pietrzykowice, Przyborów, Rajcza, Rycerka Górna, Rychwałd ad Żywiec, Słotwina, Sporysz, Zwardoń — 12.	863	12957	—	Jeleśnia, Kamesznica, Krzyżowa, Milówka, Pietrzykowice, Rycerka Górna, Sporysz — 7.	253	223	12 odczytów 1 przedst.

Wschodnia Galicya.

POWIAT	Ilość czytelń	Ilość książek	Sprawozdanie za rok 1912 nadesłały czytelnie:	W nich było czytelników	Przeczytanych książek	Założono nowe czytelnie:	Uzupełniono nowemi książkami czytelnie:	Na ten cel przesł. książ.	Wartość koron	Ilość odczytów przedstawień i obchod. nar.
Gródek Jagielloński	3	564	—			Obroszyn.		99	75	
Jaworów	2	234	Krakowiec — 1.							

POWIAT	Ilość czytelń	Ilość książek	Sprawozdanie za rok 1912 nadesłały czytelnie:	Ilość czytelników	Przeczytanych książek	Założono nowe czytelnie:	Uzupełniono nowemi książkami czytelnie:	Na ten cel przesł. książ.	Wartość koron	Ilość odczytów przedstawień i obchod. nar.
Kałusz	2	191	Wojniłów — 1.							
Lwów	3	300	Lesienice, Winniki — 2.	30	530	Winniki.		100	90	4 odczyty 2 przedst.
Mościska	6	782	Pnikut — 1.							
Nadwórna	1	226					Swirz.	38	40	
Podhajce	1	214								
Przemyślany	1	227								
Rohatyn	1	110								
Skałat	1	200								
Tarnopol	1	232								
Zbaraż	1	298								
Złoczów	1	309								
Żółkiew	1	250								
Śląsk.										
Bielsko	9	8781	Brenna, Grabowica, Lipowiec, Zarzecze — 4.	510	4683	Rudzica.	Brenna, Lipowiec, Mnich, Zarzecze.	252	240	
Cieszyn	4	743	Koniaków, Łomna — 2.	185	675	—	Koniaków.	35	36	
Frysztat	7	1194	Dąbrowa, Łąki, Karwina, Rychwałd — 4.	167	2848	Bogumin.	Dąbrowa, Rychwałd.	170	145	
Wiedeń.										
Wiedeń	1	120	Kongregacya dzieci Maryi — 1.	25	880	—	—			2 wieczorki.
Razem	1022	201831	347	31970	245442	48	221	12931	10901	367 odcz. 45 przedst. 14 obchod.

Zastawienie rachunkowe za rok 1912.

I. Fundusz obrotowy.

Przychód:

1. Wkładki.

Za rok ubiegły i 1913 . .	2197 K 67 h
Za lata ubiegłe	371 „ — „
W tem:	
Gmina Zakopane	160 „ — „
Oddział Okręg. w Tarnowie	50 „ — „
„ w Mszanie dolnej	24 „ — „
Dożywotnia wkładka pr. Dr. B. Wicherkiewicza	100 „ — „

2. Subwencye:

Sejmu krajowego	3500 „ — „
Rady m. Krakowa	1100 „ — „
Kasy Oszczędności m. Krakowa	450 „ — „
Tow. Wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie	300 „ — „
Wydziału Rady powiatowej w Białej	100 „ — „
Wydziału Rady powiatowej w Tarnobrzegu	40 „ — „

3. Dary:

Rubrykę tę stanowią wpływy na odezwy ze sprzedaży kartek korespondencyjnych i broszór nakładu Towarzystwa, z obchodów jubileuszowych, uroczystości narodowych i inne datki. Znaczniejsze dary złożyli:

Tow. zaliczkowe w Krzeszowicach	59 K 80 h
Urząd parafialny obrządku łacińskiego w Jeżowem . . .	71 „ 76 „
Drukarnia Związkowa w Krakowie	50 „ — „

Ks. Józef Tokarski w imieniu bractwa królowej korony polskiej w Jeżowem	50 K	— h
Tow. Zaliczkowe w Błażowej	25 „	— „
Józef Lachowicz z Krużlowej	26 „	— „
Antoni Grochal z Osieka . .	24 „	— „
Ks. J. Zajchowski ze Lwowa	20 „	— „
Czytelnia w Wytrzyszczkach	20 „	— „
Franciszek Wiśniewski z N. Targu	20 „	— „
Szkoła wydziałowa Św. Mikołaja w Krakowie	18 „	— „
Ks. Ludwik Kasprzyk z Andrychowa	17 „	30 „
Wincenty Zgut ze Szczawnicy	16 „	43 „
Antoni Wawrzecki z Wydrza	15 „	— „
Ks. Marcin Krzysica z Wieprza	14 „	70 „
Stanisław Polaczek z Krzeszowic	10 „	60 „
Pomniejsze dary wynoszą: .	900 „	09 „
4. Odsetki:		
Od funduszu obrotowego .	45 „	99 „
Od funduszu żelaznego . .	403 „	71 „
5. Za wydawnictwa Towarzystwa	13 „	34 „
6. Za prenumeratę kwartalnika „Oświata ludowa“	76 „	20 „
7. Z podnajętych lokali	1370 „	— „
8. Z zapisu ś. p. ks. Franciszka Kacza	180 „	— „
9. Z zaciągniętej pożyczki z funduszu żelaznego	2100 „	— „
10. Z puszek	7 „	66 „
11. Różne pozostałości z załatwienia polecenia zakupna książek dla członków Tow. . .	21 „	23 „
Zwrot Oddziału okręgowego w Tarnowie za kupione dla niego książki	24 „	50 „
12. Pozostałość kasowa z r. 1911	240 „	54 „
Razem	13900 K	52 h

Rozchód:

1. Wydatki na czytelnie:			
a) Za książki	2737	K 76	h
b) Dostawa zakupionych . . .	146	„ 16	„
c) Przesyłka książek do czytelni	152	„ 19	„
d) Oprawa książek	2613	„ 64	„
2. Szkoła dla sług na Smoleńsku	781	„ 30	„
3. Odczyty ludowe na prowincyi z wydatkiem na kupno przeźroczy	720	„ —	„
4. Druki łącznie z nakładem na odbicie kartek korespondencyj.	1279	„ —	„
5. Redakcya kwartalnika „Oświata ludowa"	59	„ —	„
6. Zwrot do funduszu żelaznego .	1000	„ —	„
7, Administracya:			
a) Czynsz najmu mieszkania dla biura . . . , ...	2280	„ —	„
b) Opał i światło	39	„ 90	„
c) Stała i czasowa usługa w biurze	197	„ 62	„
d) Pensya kierownika biura . .	720	„ —	„
e) Pomoc kancelaryjna . . .	300	„ —	„
f) Koszt zbierania wkładek, mianowicie: blankiety poświadczeń złożenia, pocztowej kasie za manipulacyę, porto od przekazów	85	„ 24	„
g) Przesyłka pieniędzy . . .	3	„ 50	„
h) Stemple	18	„ 66	„
i) Remont mieszkania służącej biura	26	„ 80	„
k) Opłata korespondencyi . .	298	„ 37	„
l) Materyały kancelaryjne . .	6	„ 71	„
ł) Listy polecone	3	„ 75	„
m) Zakładowi reprodukcyi „Zorza" za kliszę trójbarwną do kartek korespondencyjnych .	77	„ 22	„
n) Za płótno malarskie na poczt.	20	„ —	„

8. Różne;

a) Kolędy listonoszom	24 K — h	
b) Szapirograf	27 „ — „	
c) Podróże delegata na uroczystości	41 „ — „	
d) Inne drobne wydatki . . .	16 „ 24 „	
Razem . .	13675 K 06 h	

Zestawienie:

Przychód	13900 K 52 h
Rozchód	13675 „ 06 „
Pozostałość kasowa na rok 1913	225 K 46 h

Długi Towarzystwa:

1. Funduszowi żelaznemu . . .	1100 K — h	
2. Księgarni Gebethnera i Wolfa	766 „ 22 „	
3. Tow. pedag. we Lwowie . .	57 „ 44 „	
4. Księgarni J. B. Langego w Poznaniu 73 Mk.	86 „ — „	
5. Macierzy polskiej we Lwowie	551 „ 94 „	
6. Saryusz. Zaleskiemu w Pustowarni	157 „ 50 „	
7. Księgarnia Leitgebera w Poznaniu 560.85 Mk.	661 „ 80 „	
8. Księgarni polskiej w Warszawie 176.85 rs.	448 „ 51 „	
9. Wydawnictwu ludowemu we Lwowie	193 „ 74 „	
10. Wydawnictwu Apostolstwa Modlitwy	675 „ — „	
11. Księżom Misyonarzom . . .	50 „ — „	
12. Drukarni nakładowej w Krakowie	45 „ — „	
13. Drukarni Związkowej w Krakowie	183 „ 50 „	
		4976 K 65 h
Pozostałość kasowa		225 „ 46 „
Stan bierny z końcem 1912 r. wynosi . .		4751 „ 19 „

II. Fundusz zapasowy.

1. Książeczka pow. Kasy Oszcz. Nr. 43191	6	K	04	h
2. Książeczki Kasy Oszcz. m. Krakowa				
Nr. 155607	11	„	35	„
Nr. 210832	6	„	30	„
3. Złożono na kaucyę w pocztowej Kasie				
Oszczędności w Wiedniu	100	„	—	„
Razem .	123	K	69	h

III. Fundusz żelazny.

1. Akcyi Banku Ziems. w Poznaniu 6 szt.	7200	„	—	„
2. Książeczki powiatowej Kasy Oszczędn.				
Nr. 49637 im. ks. Chromińskiego . .	400	„	—	„
Nr. 85757 im. Jana Mańkowskiego .	3000	„	—	„
3. Odsetki za r. 1912				
a) od 6 akcyi Banku Ziemskiego . .	280	„	20	„
b) od funduszu im Jana Mańkowskiego	115	„	35	„
c) od funduszu ks. St. Chromińskiego	16	„	16	„
Razem .	11011	K	71	h

Wydano do funduszu obrotowego:

a) Odsetek	403	„	71	„
b) Pożyczkę	1100	„	—	„
Pozostałość na rok 1913 .	9508	K	—	h

Komisya kontrolująca porównała wszystkie pozycye przychodu i znalazła takowe zgodne z przedłożonymi załącznikami.

Kraków, 23 stycznia 1913.

W. Miętka. *Czałczyński.* *J. Müller.* *Hałaciński.*

SPRAWOZDANIE
z działalności Oddziału Okręgowego w Mszanie dolnej w r. 1912.

Oddział okręgowy krakowskiego T. O. L. w Mszanie dolnej starał się dopomagać Zarządowi głównemu krakowskiemu w zasilaniu i urządzaniu czyteln Towarzystwa w powiecie Limanowskim. Założono więc 2 nowe czytelnie, a mianowicie w Jodłowniku i Wysokiem, do Jadłownika przesłano 110 książek a do Wysokiego 100 książek. Dopełniono przez zasilenie książkami 7 czyteln, a mianowicie 1) w Mszanie dolnej 229 książek dodano, 2) w Kasince małej dodano 85 książek, 3) w Kasińce Wielkiej 85 książek, 4) w Skrzydlnej 36 książek i 21 broszur sodalicyi Starowiejskiej, 5) w Górze św. Jana dodano 44 książki, 6) w Przyszowej 56 książek, i 7) w Ujanowicach 29 książek. Urządziliśmy także przy czytelni ludowej w Mszanie dolnej bibliotekę złożoną z 141 książek odpowiednich dla tutejszej inteligencyi treści moralnej, pouczającej i dającej godziwą i zdrową rozrywkę. Z powodu grasującej w tym roku szkarlatyny w okolicy nie mogliśmy przeprowadzić osobiście lustracyi czyteln w powiecie, nadzór wszakże nad niemi i kontrolę wykonywaliśmy gdzie się dało przy pomocy i pośrednictwie W. proboszczów okolicznych i ks. wikarych.

Urządzaliśmy w roku 1912 odczyty w czytelni Towarzystwa w Mszanie dolnej, jak np. „o korzyściach z czytania książek“, p. Romuald Cepurski, nauczyciel miejscowy, „o powstaniu listopadowem“ pan Stolarzewicz, „jak sporządzać testament“, pan W. Pałaczek, „Rzym i Jerozolima“ i „opisy Galicyi“ wygłosił ks. Jan Dec, katecheta miejscowy, przy obrazach świetlnych. Kierownik tutejszej czytelni ks. Wikary Jan Łanowski, miewał pogadanki jak np.: „jak się bronić przed wyzyskiem żydów“. Szkarlatyna przeszkodziła jednak temu, aby odczyty i pogadanki częściej się odbywały.

Członkowie tutejszego oddziału Okręgowego ks. katecheta Jan Dec i pan Rudolf Cepurski poprowadzili podczas Zielonych Świąt przeszło 40 tutejszych góralczyków do Krakowa pieszo, zwiedziwszy po drodze w Myślenicach salę gimnastyczną, strażnicę pożarną, fabrykę góralskich kapeluszy i parową fabrykę cegieł i dachówek. Zwiedzono w Krakowie najważniejsze zabytki i pamiątki, byli też chłopcy w teatrze miejskim na „Kościuszce

pod Racławicami“, stamtąd zwiedzono kopalnie soli w Wieliczce, poczem koleją powrócono do Mszany dolnej.

17 Listopada 1912 odbyło się Walne zgromadzenie tutejszych członków Towarzystwa, wybrano na niem w miejsce inżyniera Grzybowskiego, (który Mszanę opuścił) do Zarządu miejscowego Oddziału okręgowego pana Dra Władysława Czaplińskiego, reszta członków zarządu pozostała bez zmiany.

Dochód wynosił w r. 1912	.	141 K 66 h.
Rozchód	. . . .	180 „ 87 „
Niedobór		38 K 87 h.

pokryty przez przewodniczącego.

Dr Henryk hr. Krasiński
Prezes.

Szkoła dla sług w Krakowie.

Szkoła dla sług, założona przez nasze Towarzystwo z inicyatywy p. dyr. Juliana Maciołowskiego w r. 1890, pozostaje dotąd pod jego bezinteresownem kierownictwem przy szkole wydziałowej na Smoleńsku.

Grono nauczycielskie stanowią: dyrektor Julian Maciołowski, ks. Bernard Jan Sobawa, Julia Bladowska, Zofia Szafrańska, Stanisława Szeligowa, Jadwiga Wandasiewiczówna.

Do szkoły zapisało się na 4 oddziały 3 uczenice od 6—13 lat, 15 od 13—16 lat, 58 od 16—20 lat, 60 od 20—30 lat, 23 od 30 - 40 lat, 6 nad 40 40 lat, ogółem 165 uczenic, najmłodsza liczyła lat 11, najstarsza 45, wszystkie katoliczki.

Klasyfikowano 137 uczenic tj. 83% zapisanych. 41 otrzymało postęp bardzo dobry, 48 postęp dobry, 34 dostateczny, 14 niedostateczny.

Rok szkolny rozpoczął się 24 września 1911 zaś uroczyste zakończenie odbyło się w dniu 9 czerwca 1912.

Na uroczystość przybyli: Radca dworu Dr. Bol. Wicherkiewicz prezes TOL., ks. kanonik Marceli Ślepicki, komisarz książęco-biskupi, Szambelan Dr. Kazimierz Lubecki, wiceprezes TOL. i liczni goście.

Po popisie z religii, polskiego, rachunków i gospodarstwa domowego odczytano klasyfikacyę i rozdano 108 nagród, 89 w książkach, a 19 pieniężnych w książeczkach oszczędności, poczem ks. kanonik Ślepicki imieniem księcia-biskupa podziękował serdecznie

Dyrektorowi i gronu nauczycielskiemu za ofiarną i skuteczną pracę nad oświeceniem i umoralnieniem uczenic.

Radca dworu Prof. Dr. Bol. Wicherkiewicz imieniem Tow. Oświaty ludowej, dziękował dyrektorowi za wieloletnią bezinteresowną pracę a gronu za wydatne rezultaty nauki.

W niniejszem sprawozdaniu składamy wielce zasłużonemu Dyrektorowi szkoły i całemu Gronu nauczycielskiemu serdeczną i gorącą podziękę za ich wytrwałą i gorliwą pracę.

Wypożyczalnia książek.

Publiczna wypożyczalnia książek założona w r. 1910 liczy 3000 książek różnej treści ze szczególnem uwzględnieniem dzieł powieściowych. Otwarta jest codziennie między godziną 4—5 w lokalu własnym przy ul. Kanoniczej 19 I. p.

W r. 1912 korzystało z niej 285 Czytelników różnego wieku, którzy przeczytali 22642 książek, przeważnie belletrystycznych. Przeciętnie przeczytała 1 osoba 80 książek.

Z opłat czytelników uzyskano kwotę 308 K 40 h, z czego zakupiono nowe dzieła i pokryto wydatki na bibliotekarza i ściągnięcie zaległych książek kosztem 285 K 40 h. Na rok 1913 zostaje 23 koron.

ZARZĄD TOWARZYSTWA OŚWIATY LUDOWEJ
W ROKU 1912.

Protektor Towarzystwa:

Najprzewielebniejszy X. Dr. Adam Stefan Sapieha,
Książę-Biskup krakowski.

Członkowie Zarządu Głównego:

Prezes:

Radca Dworu, Prof. Uniw. Dr. Bolesław Wicherkiewicz.

Wiceprezesi:

Dr. Lubecki Kazimierz.
Dr. Malkiewicz Antoni.

Sekretarze:

Gancarczyk Józef.
Kośmińska Marya.

Skarbnik:

Mościcki Konrad.

Dr. Brzeziński Józef.
Dr. Bujak Franciszek.
Ks. Kaliciński Józef.
Lubowiecki Jan.
Ks. Masny Jan.
Ks. Mytkowicz Andrzej.
Niedźwiedzka Zofia.
Dr. Rubczyński Witołd.
Rzepecka Zofia.
Sacha Kazimierz.
Dr. Schnayder Edward.
Dr. Skrzyński Stefan.
Spisówna Stanisława.
Dr. Tomkowicz Stanisław.
Udziela Seweryn.
Woźny Wincenty.
Ks. Dr. Zimmermann Kazimierz.

Komisya kontrolująca:

Strzyżowski Józef, przewodniczący.

Czałczyński Antoni.
Hałaciński Eustachy.
Miętka Wojciech.
Müller Józef.

UWAGA:

Z przyczyn, niezależnych od wydawnictwa, nie wyszedł Nr. III. i IV. „Oświaty Ludowej“ za rok 1912. Szanowni abonenci z roku 1912 otrzymują za to bezpłatnie Numer niniejszy, pod względem treści nieprzerwanie związany z poprzednimi zeszytami.

POLSKA IDEA LUDOWA.

Polska jest Ojczyzną, ze wszystkich ojczyzn na świecie najmilszą dla swego ludu i najbardziej go miłującą. O wiele wcześniej i potężniej, aniżeli ktokolwiek inny, Polska zwracała się do ludu z pieczołowitością i poszanowaniem, a tę dążność swoją podniosła do godności idei narodowej. Postępowanie Polski pod tym względem dowodzi geniuszu i szlachetności tej wspaniałej Ojczyzny.

Same początki dziejów Polski zaraz ozdobione zostały prześlicznem podaniem o Piaście, który będąc prostym kmieciem i kołodziejem, dostąpił królewskiej korony za swoją cnotę i rozum, i stał się ojcem chwalebnej dynastyi polskich królów, którzy panowali wśród wielkich zasług i sławy. Mniejsza o to, czy legenda o Piaście jest dokładną prawdą historyczną; pozostaje ona w każdym razie tą prawdą moralną, że Polska już od lat przeszło tysiąca gotowa była uznać zacnego i mądrego wieśniaka nietylko za równego innym ziomkom współbrata, ale wynieść go nawet na swój tron monarszy i powierzyć berło rządów jemu i jego pokoleniom. To polskie uczucie dla chłopa i ten pogląd społeczny był w świecie wyjątkiem, a powinien być na zawsze zadatkiem serdecznej zgody w narodzie.

Jeżeli zaś wydarzały się krzywdy ludowi, to natychmiast powstawali gorliwi jego obrońcy. Byli to przedewszystkiem kapłani i biskupi, np. w XI wieku św. Stanisław, który zastawiał się za za lud wobec Bolesława Śmiałego, w XII wieku Gedeon, biskup

krakowski, wobec Mieczysława Starego, w XIII wieku błog. Wincenty Kadłubek, poważny pisarz społeczny, którego dzieła dotąd się nie przestarzały. Byli też opiekunami ludu przed czyimkolwiek uciskiem i sami królowie, jak Kazimierz Wielki, „król chłopków“, który osobiście sprawdzał biedę ludu, ulgi i zapomogi rozdawał i dzieci wiejskie do Chrztu trzymał, a świątobliwa królowa Jadwiga ma między tytułami swej chwały i ten wcale niepośledni, że była osobliwą dobrodziejką ludu. I jest faktem, że cokolwiek kiedy w Polsce lud miał do wycierpienia, to jednak zawsze było lepiej, niż gdzieindziej, niż naprzykład w Niemczech, chełpiących się wysoką kulturą: bo stamtąd uciemiężani chłopi uciekali do Polski, a z Polski do innych krajów uciekać nie mieliby celu.

Przeciwko upośledzeniu włościan w prawodawstwie występowali wnet pisarze polscy już za czasów Zygmuntowskich i domagali się polepszenia ich bytu i kar za ich prześladowanie. Rodzima literatura polityczna w Polsce rozpoczyna się prawie podnoszeniem ludu: Mikołaj Rey, Orzechowski, ks. Piotr Skarga i wielu innych z ogromnym zapałem orędują za sprawą ludu. Tak licznych i tak szczerych głosów dla dobra ludu nie słyszano nigdzie, jak w Polsce. Czyny dla ludu odpowiadały zaś zwykle tak wzniosłym hasłom i nawet pańszczyzna była o wiele łagodniejszą, niż w sąsiednich ziemiach, niż w Austryi i Prusach, a poddaństwo chłopskie stawało się lżejsze przez przez częstą ojcowską pieczę i ofiarność panów polskich.

Zresztą i uwłaszczenie nastąpiło w Polsce rychło i z własne dobrej woli panów, bez przymusu rewolucyjnego, i nie tak krwawoj jak n. p. we Francyi. Przygrywką uwolnienia była u nas już Konstytucya 3-go maja 1791 roku; jednym zaś z pierwszych przykładów była działalność księdza Staszica w Hrubieszowie, gdzie jeszcze w XVIII wieku oswobodziwszy swych poddanych, zorganizował ich w Towarzystwo Rolnicze. Wiekopomny wyraziciel polskich ideałów i uczynków Tadeusz Kościuszko, również dokonywał uwłaszczenia, wzywał lud do zaszczytnych rycerskich czynności, szlachcie tylko właściwych, i owszem wyniósł Bartosza Głowackiego do godności szlacheckiej.

Razem z wolnością całej Ojczyzny i ten prąd wolności ludowej przytłumiony został przez rządy zaborcze, a wyzwolenie społeczne ludu opóźnione o lat kilkadziesiąt. Pomimo, że cały Naród polski i można szlachta jego wyzuta i pozbawiona została swych praw i władzy — to jednak ten Naród i jego najznakomitsi synowie nie zapomnieli o ludzie ukochanym, nie zapomnieli

nawet pomimo tego, że lud dał się uwieść niecnym poduszczeniom i w roku 1846 wyprawił rzeź zbrodniczą i bratobójczą na dworach i na inteligencyi. Owszem, duchowieństwo, magnaci i przedstawiciele miast, nie mając państwowych uprawnień, prosili przynajmniej w formie petycyi do tronu, ponawianych blisko przez lat dziesięć, o zniesienie poddaństwa chłopskiego w Galicyi. Nie inaczej też w Królestwie Polskiem, gdzie organizacya powstania styczniowego w roku 1863, złożona przeważnie z tych wyższych stanów, pomimo niektórych smutnych występków ludu nad powstańcami, uznała za jeden z naczelnych celów narodowych: swobodę ludu.

Najwięksi poeci i malarze polscy, najwybitniejsi uczeni i dziennikarze, poświęcają swój talent, czas i pracę dla podźwigania ludu na wyżyny ducha i dobrobytu. Nasi znamienici Rodacy wszechświatowego znaczenia, jak Mickiewicz, Matejko, Kraszewski, Sienkiewicz, Konopnicka, Wyspiański i t. d., i t. d. geniuszem swoim zawsze chętnie służą ludowi. Wśród nadzwyczajnych warunków narodowych i ekonomicznych powstaje mnóstwo czasopism dla ludu i popularnych bibliotek. Niektórzy całe życie ofiarują wyłącznie na dostarczanie ludowi oświaty i popierania jego dążeń — w Wielkopolsce Chociszewski, w Królestwie Promyk-Prószyński, w Galicyi Strokowa i Wojnar, a raczej tak wielu, że ich wyliczyćby niepodobna. Teraz jednomyślnie cały Naród uważa sobie za pierwszorzędny obowiązek działać dla ludu. Jak słowem i pismem, tak też i majątkiem swoim, choć niezasobny i wycieńczony w niewoli, Naród polski okazuje szczególną miłość ludowi swojemu. Na same fundacye stypendyjne dla dzieci ludu, w jednej tylko Galicyi złożono dwadzieścia kilka milionów koron. Dziesiątki tysięcy ludzi, między nimi najznakomitsi obywatele, oddają się osobiście z wielką ofiarą zdolności, pieniędzy i trudu na oświecanie sfer ludowych, na pomoc w ich samoobronie gospodarczej i wytwórczej, na zbogacanie ich przez samodzielne kasy i spółki. Przykładami takich polskich wysiłków dla szczęścia ludu mogą być Kółka rolnicze, albo nasze Towarzystwo Oświaty Ludowej w Krakowie. Bezinteresowność podobnych starań jest tak wielką, jest objawem takiej potężnej miłości, że u samego ludu natrafia na niedowierzanie i podejrzenia, czy naprawdę dzieje się to bezpłatnie i z serca?

Polska idea ludowa, od szeregu wieków się rozwijająca, dla najświetniejszych społeczeństw europejskich i amerykańskich będąca wzorem, przyjęła się też w duszy samego ludu i tam wzbudziła współdziałaczy. Jak niegdyś w potrzebie grunwaldzkiej poma-

gali Ojczyźnie chłopscy wojownicy, tak i później i obecnie zjawiają się pomocnicy z ludu, troskliwi o wielkość Polski. Lud nietylko wdzięcznie przyjmuje narodową pracę nad sobą, ale zapala się w poczuciu ojczystem do tego stopnia, że wydaje z siebie piewców Ojczyzny świętej i najmilszej. Coraz częściej także imają się dzieła współpracownicy oświaty i organizacyi, którzy są z grona tego ludu, a którzy za swe braterskie znoje żadnej nie żądają nagrody.

Stąd słuszna jest nadzieja i przekonanie, że lud polski nigdy nie da posłuchu kłamcom i kusicielom i że z wdzięcznością niezłomnie miłować będzie tę swoją polską i katolicką Ojczyznę, która go wypielęgnowała i wychowała i najmocniej na ziemi ukochała. Nie znieprawi ludu polskiego cudzoziemska lub innowiercza chytrość, rada odebrać mu Wiarę i patryotyzm zapomocą fałszu albo przekupstwa; nie znieprawi ludu tego tendencya rozbratu, żądna go rozjuszyć przeciwko innym warstwom własnego narodu. Ale może ufać Ojczyzna, że jej lud, to dziecię jej najmłodsze i drogie, w każdym przypadku będzie Jej siłą i pociechą. Wzniosłej polskiej idei ludowej należy się na wszystkich polach ostateczne zwycięstwo. *Dr. Kazimierz Lubecki.*

„WINCENTY POL“.

W czterdziestą rocznicę zgonu poety.

W bieżących latach święcimy szereg rocznic, które każą nam oderwać się na chwilę od codziennych zajęć, a zagłębiać się w karty dziejów naszych myśli.

Jedną z tych rocznic, 2 grudnia 1912 jest czterdziesta rocznica zgonu poety, który za życia swego cieszył się ogromną popularnością, a dziś jego dzieła leżą kurzem okryte na półkach księgarskich. Poetą tym jest Wincenty Pol.

Miłość ojczyzny pchnęła go w szeregi powstańcze. Przebył on całą kampanię roku 1831 w powstaniu litewskiem w korpusie Chłapowskiego. Po upadku powstania poszedł wraz z innymi na emigracyę. Na emigracyi był prawą ręką generała Bema przy przeprowadzeniu emigrantów do Francyi. Sam nawet przeprowadził jedną kolumnę do granic Francyi. Po otrzymaniu pozwolenia powrotu do kraju wrócił i osiadł na stałe w Galicyi. W powstaniu dosłużył się stopnia oficerskiego, a pierś jego ozdobioną została krzyżem „Virtuti Militari“.

Dziwna rzecz! Pol nie wyssał z piersi matki swej gorącej miłości ojczyzny, jaką się odznaczał, bo przecież matka jego była Francuzką, z domu Eleonora Longchamps, chociaż ta rodzina od dawna była osiadłą we Lwowie i spolszczyła się. Nie otrzymał tej wybitnej cechy od swego ojca, bo on był urzędnikiem austryackim i Niemcem, chociaż jego rodzina, jak wykazuje Mann, najnowszy biograf Pola, pochodziła z Warmii, gdzie już dziad naszego poety miał przepędzić życie swoje. — Zauważyć należy i ten fakt, że i sam poeta wypierał się pochodzenia niemieckiego. Niezaprzeczonym jednak faktem jest, że ojciec poety naszego nie mógł mu przekazać tej miłości Ojczyzny, bo jej wcale nie miał.

Ten Pol, syn Niemca i Francuzki, bił się potem na równi z innymi w powstaniu. W powstaniu też skrystalizowała się w poecie ta ogromna miłość Ojczyzny. W powstaniu zbliżył się jeszcze więcej do ludu polskiego, chociaż znał go od dzieciństwa, poznał jego myśli, czucie, serce i pokochał go.

Miłości ludu pozostał wiernym aż do śmierci, chociaż i z tej strony nie oszczędził go okrutny los, bo, jak wiadomo, w czasie rewolucyi chłopskiej został 23 lutego 1846 roku w Polance pod Krosnem zbity do krwi przez chłopów, a potem w krwawej koszuli, bo jakiś zawzięty odrzykoniec ciął go kosą w głowę (był to czwarty cios, zadany tego dnia kosą), skrępowany powrozami i rzucony na wóz drabiniasty i pod eskortą wojska poszedł pokutować za winy niepopełnione.

I tak brutalnie obszedł się lud z tym, który „Pieśń o ziemi naszej“ tak zakończył:

Oj, z tym ludem, ojców Boże,
Nim w spoczynku głowę złożę,
Dozwól jeszcze siać i zbierać!
Lub gdy nie dasz przy nim pożyć,
Dozwól przy nim choć umierać
I strudzone kości złożyć!

W więzieniu nie ugiął się poeta, lecz przetrzymał owe straszne chwile, chociaż nieraz targały nim rozpacz i zwątpienie. Z późniejszych lat znalazł Mann w pośmiertnych papierach wiersz, przesiąkły łzami, wzruszający siłą prawdy i bólu:

I rano wstałem i błagałem nieba
O jedną iskrę Bożego natchnienia
Iskra upadła — lecz nie było chleba,
Nie było nawet nory do schronienia.

I rano wstałem i mówiłem sobie:
Ach byle pracy, pracy dla narodu,
Toć może jeszcze i na chleb zarobię.
I Bóg dał pracę, a jam mdlał od głodu.

I rano wstałem, a gdym duszą łzawą
Szukał ratunku u ziemi i nieba,
Dał mi świat imię, a razem ze sławą
Dał nieprzyjaciół, ale nie dał chleba.

I rano wstałem, ale coraz cięźej
Było pług ciągnąć na odłogu węży;
I tak mię własnym wróg opasał kołem,
Że już nie łzami, ale krwią spłynąłem.

I rano wstałem, lecz wszystko daremno,
Bo choć dzień świta, to już dla mnie ciemno,
Boś dom mój, Panie, ubóstwem nawiedził...

Nie upadł; podniósł się z tej boleści i chociaż później dotknął go znowu los ciężki, bo utracił żonę, a wkrótce potem i matkę, nie zginął w rozpaczy, lecz z silną wiarą w Boga przeżył ostatnie swe lata w cichym smutku i żalu.

Powstanie w roku 1863 i jego smutny wynik zabiły go na chwilę, lecz później ocknął się i do końca życia swego wierzył niezłomnie, że Bóg da kiedyś jego Ojczyźnie wolność.

W ostatnich latach ociemniał.

Nie zapomniał jednak o przykrych chwilach, jakie przebył w roku 1846. Od czasu do czasu wspomnienia minionych lat odbierały starcowi wewnętrzny spokój.

Władysław Bełza opisuje nam jedną z takich chwil. Gdy w lutym 1866 roku przybył o zwykłej porze do Pola, zastał go w dziwnem poruszeniu, chodzącego wzdłuż po pokoju, bez ulubionej lulki w ustach, co zawsze było u niego oznaką wewnętrznego rozstroju. Zapytał się więc poetę, co mu dolega. Pol nic mu na to nie odpowiedział, tylko machnął ręką, jakby tym gestem chciał przeciąć dalszą indagacyę. Po chwili zbliżył się do fotelu a usiadłszy, kazał wyżej wspomnianemu wziąć pióro i podyktował następujący wiersz:

Myśmy kochali Polskę jak matkę,
Oni z tej Polski zrobili jatkę,
Jatkę, gdzie święte tej Matki ciało,
Pocięte w sztuki bez czci zostało.

Myśmy oddali w całopaleniu
Siebie na ołtarz, w świętem natchnieniu,
Oni targnęli się po ostatki
Naszej spuścizny, tej świętej matki...

„W trakcie tego — powiada dalej Bełza — weszli panowie Anczyc i Karol Chłapowski i przerwali dyktowanie. Improwizacyi tej, mimo kilkakrotnego przypominania z mej strony, Pol kończyć nie chciał. Dziś, patrząc na zapisaną pod nią datę, domyślam się, co na tok myśli poety wpłynęło. Był to dzień rocznicy rzezi galicyjskiej"...

Dnia 2 grudnia 1872 roku zasnął poeta na wieki. Zasnął cicho, bez najmniejszej skargi na los swój. Spoczął w grobach zasłużonych na Skałce. *Dr. Karol Retmański.*

Z PODRÓŻY DO KSIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Lud wiejski.

Nie tylko oświatowo, bo wogóle niema analfabetów, ale i ekonomicznie najlepiej z całej Polski ma się lud w Poznańskiem. Niema prawie t. zw. u nas chat, w których galicyjski i w Królestwie chłop musi mieszkać. Są zato przeważnie domy murowane i dachówką lub blachą kryte. Między innemi byłem we wsi Głuszynie. Ludność w niej rdzennie polska, jedynie w szkole nauczyciel z rodziną z Niemiec. Do Głuszyny jedzie się z Poznania 20 minut pociągiem pospiesznym, który staje w Krzesinach (Kreising) kolonii niemieckiej, zamieszkałej jeszcze tylko przez sześć rodzin polskich.

Głuszyna to typ całkiem nowoczesnej wsi polskiej o wyglądzie wsi zachodnio-europejskich. Niema tam żadnych chat, tylko domy murowane, kryte dachówką lub blachą. Niema karczmy, w której arendarz rozpaja chłopów, aby ich potem wywłaszczyć z ojcowizny; chłop poznański już zmądrzał i wogóle nie pije, a często i nie pali. Pijaństwo bardzo źle jest wśród ludu widziane. Zato jest dom parafialny, w którym odbywa się katechizacya, w okresie zaś świątecznym odgrywa się tam jasełka i t. d. Rząd jednak teraz nie pozwala na otwieranie nowych domów parafialnych.

Okolica przeważnie równa, pola uprawiane w sposób racyonalny: do żniw używa się n. p. maszyn, przez co zyskuje się po-

dwójnie, bo na czasie i na taniości. U skraju wsi krzyż, figura Matki Boskiej i kościółek z czerwonej cegły z probostwem, w którem czystość i porządek imponują. Miejscowy proboszcz, a raczej administrator, bo rząd za sprawę wrzesińską dotąd go nie chce zrobić proboszczem, oprowadzał mnie po wsi. Wstępowaliśmy do różnych domów, w których zawsze jednako serdecznie witano proboszcza. Wchodził też szanowny ksiądz (abstynent dła przykładu ludu) wszędzie pewny serdecznego przyjęcia i jednego pozdrowił, drugiego zapytał o robotę w polu, o dzieci, z każdym miał coś do pogadania, a wszędzie widziałem jednaką ufność do niego i uprzejmość.

Weszliśmy do domu najzamożniejszego gospodarza, posiadającego około 60 morgów austryackich ziemi. Żona zaprosiła nas do gościnnego pokoju, który można nazwać salonem. Meble pluszem kryte, kanapa, stolik z kloszem i kwiatami, z boku lustro z konsolami, podłoga woskowana i czysta jak lustro, a na ścianach obrazy. Zasiedliśmy na zaproszenie, a obok nas gospodyni, dobrej tuszy, prosta zupełnie na pozór kobieta. Spojrzałem na moje okurzone trzewiki (bo to był czas lipcowych upałów) i spostrzegłem się zapóźno, że w okurzonych trzewikach wszedłem do domu polskiego chłopa w Poznańskiem. Zapytałem wreszcie kobietę, czy dzieci umieją czytać i pisać po polsku. Spojrzała na mnie, jakbym z księżyca spadł i odrzekła spokojnie: „Ma się rozumieć, ja sama uczę, lub starsze dzieci". — Opuściłem dom chłopa z tem uczuciem, że go chyba Niemcy nie zniemczą.

Zrozumiałem jest, że taki chłop ma kulturalne potrzeby; przedewszystkiem czyta. Prasa ludowa nigdzie w Polsce nie ma tylu abonentów, co w Poznańskiem. Niektórzy chłopi mają do 2 i 3 pisma. Najwięcej czytywana jest „Gazeta grudziądzka" (przeszło 100.000 abonentów), „Katolik", „Przewodnik katolicki".

Uświadomienie narodowe jest też wśród ludu znaczne i coraz się powiększa. Niemcy też są wobec tego bezradni i poruszają myśl o zakazie polskich gazet.

Na uświadomienie narodowo-religijne w głównej mierze oddziałali księża, oni też byli pionierami dzisiejszego dobrobytu. Nie odrazu do tego przyszło, lecz powoli. Po wsiach przyczyniły się dwie instytucye: Banki ludowe i „rolniki" (towarzystwa) ze swym organem „Rolnik".

Banki ludowe systemu Schultze-Delitscha zrazu miały skromny początek i były zakładane sporadycznie tu i ówdzie. Organizatorem ich głównym był śp. ks. Wawrzyniak, człowiek, któremu

się dziś pomniki stawiać winno. Powoli powstała cała sieć tych banków ludowych o różnych nazwach, dla których okazała się potrzeba stworzenia centralnego banku; jest nim dziś „Bank związku spółek zarobkowych“ w Poznaniu. Te banki pożyczały pieniądze pewnym ludziom, ale łatwo; to też nawet pracowity i trzeźwy wyrobnik mógł dostać pożyczkę na kupno gospodarstwa. Zapomocą tych banków ludowych uwolniono lud od lichwy żydowskiej, która jest taką plagą w Królestwie i Galicyi.

Druga organizacya, to towarzystwa, zwane „rolniki“. Są to spółki udziałowe dla handlu zbożem, nasionami, maszynami rolniczemi, sprzedaży sztucznych nawozów itd. W takim rolniku musi być przynajmniej dwóch urzędników, płatnych w miarę rozwoju spółki nawet po 400 i więcej marek miesięcznie. Jeden z urzędników musi znać się fachowo na kupiectwie, drugi na buchalteryi. Osobista rzutkość i spryt urzędnika bywa osobno lub lepiej nagradzana. Na czele spółki stoi rada nadzorcza, do której zwykle należy miejscowy proboszcz, właściciel wsi i i. Te spółki udziałowe zwane „rolnikami“ ujęły w swe ręce cały handel zbożem i to, co do uprawy roli jest potrzebne. W ten sposób usunięto pośredników w handlu zbożem. Pośrednicy tacy, którymi byli przeważnie żydzi, nakładali sami ceny na zboże, kupowali je nieraz na pniu, robiąc na tem lichwiarstwie interesa. Tak się dotąd dzieje w Królestwie i Galicyi. W Poznańskiem zaś dziś owe rolniki naznaczają cenę zboża i uwolniły lud od wyzysku. Ogromną zasługę w tej akcyi położyli polscy księża.

Prof. Alfred Brodnicki.

PRAGNIENIE.

Oby myśl moja — jako krynica
Jasnym strumieniem kraj opływała
Temu, co pragnie smutne ma lica
Zawsze ożywczy napój dawała
I dobrej woli aby z niej ludzie
Ducha pokrzepić mogli w swym trudzie.

Tam — wśród jej czystych nurtów przeźroczy,
By ludzkie jasno dojrzały oczy
I cuda twórcze i miłość Boga,
Któremi świata zasłana droga;

Niech się odbije w niej lazur nieba
I ta ojczysta — karmiąca gleba
I gwiazdy — co nam w ciemności świecą,
I żywe kwiaty — co radość niecą

I zbożna kmiecia polskiego chata
I dwór — gdzie w chłopku już widzą brata
Jak myślą — czują nasi rodacy
I jak się krząta nasz lud przy pracy.

O, niechaj wody tego ruczaju
Czarownym szmerem płyną po kraju,
Gdzie sucha ziemia w polskiej krainie,
Niechaj ma czysta krynica płynie.

J. Trzebuchowska.

KORESPONDENCYE.

Babice, powiat Przemyśl.

Pomijam zasługi Czytelni nad umoralnianiem tutejszej ludności, nad podniesieniem gospodarki rolnej i zmniejszeniu wychodźtwa do Prus, ale muszę wspomnieć z radością ogromną, że język polski mało przedtem znany, odniósł zupełne zwycięstwo nad używanym tu poprzednio językiem ruskim. Dziś miło jest wejść do mieszkania tutejszego rolnika, chata czyściutka zewnątrz i wewnątrz. Na ścianach można spotkać obraz Matki B. Częstochowskiej, wizerunek Kościuszki lub Mickiewicza. Rozmowa toczy się dźwięcznie i serdecznie po polsku. *Bronisław Prugar.*

Bieliny, powiat Nisko.

Pożytek bardzo zbawienny i widoczny, Lud z coraz to większą ciekawością zbiera się w Czytelni i chętnie słucha odczytów i bierze udział w pogadankach. Cnoty prawdziwej i rzetelnej coraz to więcej przybywa a występek znika, szczególnie zaś znika pijaństwo i procesowanie się, a za to wzrasta trzeźwość, oszczędność, pracowitość, oświata i miłość bliźniego. Przytem lud staje się coraz weselszym, pobożniejszym i w dostatek zasobniejszym. Szczególnie zaś młodzież staje się posłuszniejszą, rwie się

do czytania i do dobrego a unika wszelkich karczemnych zabaw. Jest nadzieja, że w krótkim czasie przy Bożej pomocy i działaniu Czytelni lud się wysoko podniesie.

Ks. prob. *Wojciech Harmata.*

Głowienka, powiat Krosno.

W Czytelni odegrała dziatwa trzy razy Jasełka, a sala była przepełniona. Młodzież starsza odegrała w dniu 5 maja b. r. wyuczona przez naucz. M. Windakównę obrazek sceniczny Staszczyka „Przysięga na kosę“. Dzieci szkolne deklamowały utwory patryotyczne.

Kierownik szkoły miał odczyt o „Konstytucyi 3-go maja“.

W dniu 16 czerwca dziatwa szkolna odegrała obrazek religijny „Bernadeta z Lourdes“.

Wogóle Czytelnia wywiera zbawienny wpływ na ludność pod względem uświadomienia, zaczem idzie i dobrobyt i racyonalniejsze gospodarstwo rolne. *Benedykt Wierdak.*

Izdebnik, powiat Wadowice.

Czytelnia nasza rozwijała się dotychczas bardzo dobrze i zbawienny niemal wpływ wywierała. Świadczą o tem staranniej urządzone gospodarstwa, lepiej uprawiane pola, zamiłowanie większe do schludności i wogóle kulturalniejszy wygląd wsi. Ludzie pod wpływem spokojnej, pouczającej treści książek łagodnieją, unikają wrzaskliwych zabaw i bijatyk i zupełnie obeszli się bez karczmy, której też we wsi niema. Z radością konstatowaliśmy ogromną chęć czytania tak wśród młodzieży jak i starszych.

W. Marfiak.

Konary, powiat Dąbrowa.

Czytelnia krakowskiego Towarzystwa Oświaty ludowej wywiera wielki wpływ na mieszkańców gminy tutejszej, szczególniej na młodzież. Czytając książeczki treści religijno-moralnej nabywa młodzież wielu dobrych zasad, któremi w życiu późniejszem posługiwać się będzie. Przez czytanie bowiem książek wiele krnąbrnych i nieposłusznych dzieci nauczyło się posłuszeństwa, miłości Boga, bliźniego i Ojczyzny, trzeźwości, czystości, poszanowania cudzej własności i czci rodziców, o czem sam przekonałem się, pracując bowiem kilka lat w tej miejscowości, miałem sposobność poznania dodatnich i ujemnych stron mieszkańców gminy tutejszej!

Władysław Rudnicki.

Lipnica górna.

Z inicyatywy członków czytelni odbyła się w Lipnicy Górnej dnia 30 września b. r. piękna uroczystość Skargowska. Przed południem odprawiono w kościele parafialnym dwa nabożeństwa jedno dla dzieci szkolnych, drugie dla ogółu wiernych, podczas których wygłoszono okolicznościowe kazanie.

Popołudniu uroczystość przeniosła się do sali szkolnej w festony, kwiaty i narodowe barwy udekorowanej, gdzie odbyło się ku uczczeniu 300 rocznicy śmierci wielkiego patryoty i proroka polskiego narodu uroczyste zebranie. Sala była przepełniona, a trzeba mile podkreślić, że lud wiejski entuzyastycznie witał słowa rzucane im serdecznie.

Treść zebrania wypełniły śpiewy patryotyczne młodzieży szkolnej, deklamacye i przemówienia. Najpierw ks. katecheta wygłosił „słowo o Skardze". W duchu wielkiego tego kapłana, patryoty wzywał zgromadzonych do miłości i jedności, do pracy dla podniesienia się kulturalnego i ekonomicznego, a na fundament tej pracy wskazał Krzyż z napisem; „W tym znaku zwyciężysz".

Ks. kanonik Gajewski opisał plastycznie zebranym „Kongres Eucharystyczny" w Wiedniu.

P. Jan Kuc, kierownik szkoły, przemawiał na temat: Szkoła i jej stosunek do Kościoła, rodziny i gminy.

Zebrani gospodarze, aby uczcić kapłana-patryotę, który dążył do podniesienia narodu nietylko religijnego, ale także i ekonomicznego, jednozgodnie związali się w spółkę mleczarską i uchwalili w najbliższym czasie przystąpić do budowy mleczarni spółkowej. Na prośbę zgromadzonych ks. Karol Padykuła przedstawił obszernie korzyści i urządzenie Spółki mleczarskiej.

Na zakończenie jeden z gospodarzy w serdecznych słowach podziękował duchowieństwu i nauczycielstwu za urządzenie tak pięknej uroczystości skargowskiej. Z pieśnią na ustach „Jeszcze Polska nie zginęła" rozeszli się licznie zebrani do domów z nadzieją lepszej przyszłości.

Jan Kuc, kierownik szkoły.

Mokrzyszów, powiat Tarnobrzeg.

Jestem w Mokrzyszowie kierownikiem szkoły i Czytelni 10 lat, w pierwszym roku zauważyłem z przykrością, że tak młodzi jak i starsi nie dbają o porządek w domu i poza domem ani też o czystość w ubiorze jak i ciała i często musiałem się żenować, że to lud z mej wioski a dzieci — och te dzieci to były po naj-

większej części dzikie szkodliwe dla innych. Pijaństwo w stopniu najwyższym, nieposzanowanie starszych na każdem miejscu, bitki a i zabijatyki w biały dzień. jak to mówią na środku drogi. Aby temu zapobiedz w pierwszym rzędzie postarałem się z gospodarzami lepiej myślącymi, że JWPan hr. Zdzisław Tarnowski usunął całkiem karczmę, w której się tyle krwi polało a następnie zaprowadzono posterunek żandarmeryi, poczem zacząłem wdawać się z ludem, przez co łagodziłem jego brutalne zachowanie się a z czasem pogadanki w czytelni i czytanie książek pomimo wielu przeszkód zrobiły to, że lud tej wioski zmienia swoje obyczaje i zwyczaje na lepsze. Wprawdzie dużo jeszcze jest ujemnego, ale da Bóg i to się usunie. Czytelni również i to do zawdzięczenia mam, że młodzież nietylko nabiera wprawy w nabyciu wiedzy, ale i w sztuce czytania, czem dopomaga dużo szkole, za co Czcigodnemu Towarzystwu należy się cześć i wdzięczność,

Michał Wargala.

Mszana Dolna, powiat Limanowa.

Urządzono w czasie Zielonych Świąt wycieczkę młodzieży męskiej góralskiej do Krakowa celem zwiedzenia jego zabytków i pamiątek. Była też młodzież na przedstawieniu „Kościuszko pod Racławicami“ w Teatrze miejskim. Ponieważ odbyto wycieczkę pieszo w jedną stronę, miała młodzież możność zwiedzić po drodze miasto Myślenice z fabryką kapeluszy i parową cegielnią, wieś Świątniki ze szkołą ślusarską i miejsce kąpielowe Swoszowice Zwiedzono też kopalnię soli w Wieliczce. Wycieczkę tę prowadził ks. Jan Dec i p. Cepiński. Korzyści ogromne.

Ks. Jan Łanowski, wikaryusz.

Niewodna, powiat Strzyżów.

Pożytek z czytelni odnoszą przeważnie młodsi a z tych więcej dziewczęta i kobiety. Czytelnia działa umoralniająco na lud, który mniej przesiaduje w karczmie, gdyż woli przeczytać pożyteczną książkę albo chętnie słucha czytającego dziecka. Więcej też myślą nad poprawą swego gospodarstwa, to też można zauważyć, że robią różne doświadczenia w polu a przez to wszystko się im lepiej udaje, niż dawniej, i chociaż to okolica górzysta, to przecież widać na każdym kroku coraz większy dobrobyt, starają się o ładniejszą ulepszoną rasę bydła a narzędzia rolnicze sprowadzają z fabryk. *Jan Szczepanik,* nauczyciel.

Nowy Targ.

Kaprysy ostrego klimatu na Podhalu przeważnie mało urodzajne role zmuszają Podhalan ciężko i niemo pracować całemi dniami na polu. Gdy po tak ciężkiej pracy usiędą rolnicy na ławach przed domem aby wypocząć, nie są w stanie urządzić sobie inną przyjemność, tylko gawędkę. Do tych pogawędek zupełnie na czasie nadaje się czytanie książek. Dla tego też główną działalnością naszej czytelni było urządzanie pogawędek i rozpożyczanie książek. Lekcye śpiewu w kościele urządzał wielebny ks. Szemik. Urządzanie wieczorków muzykalnych nie mogło przyjść do skutku bo parobczaki nie mają ani głosu ani muzykalności.

Każdej niedzieli można widzieć jak Podhalanie siadają przed swymi domami i gwarzą. Aby w tych pogwarkach nie oczerniał jeden drugiego, aby te pogwarki nie dawały powodów do procesów, które tutaj są formalną plagą na ludność, aby zapobiegać pieniactwu i opilstwu koniecznie jest potrzebna czytelnia. Ona ciągle wykazuje, że lepsza chuda zgoda niż tłusty proces.

Franciszek Wiśniowski.

Ptaszkowa, powiat Grybów.

Korzyści z czytania są widoczne. Przez czytanie książek treści historycznej i poznanie dziejów swego narodu. lud czuje się być Polakiem, z dumą wspomina o czynach bohaterskich swych przodków, a na zabawach coraz częściej słyszeć się daje śpiew o Bartoszu, Kościuszce i t. p. Książki treści historycznej gospodarczej są czytane z wielkim pożytkiem przez młodzież, która ukończyła szkołę ludową. Pod względem moralnym niesie czytelnia znaczne korzyści. Pouczające przykłady wpływają dodatnio na zgodę w rodzinach, czytanie ciekawych książek, szczególnie w długie zimowe wieczory i święta, zatrzymuje gospodarza i służbę w domu i ci coraz więcej stronią od karczmy. Rodzice o wiele chętniej teraz młodzież do szkoły posyłają, bo przekonali się, ile to dobrych i pożytecznych rzeczy nabywają ci, którzy czytać umieją. Pod względem ekonomicznym także znać postęp, bo młodsza generacya, czytając książki treści gospodarskiej, tu i ówdzie zaczyna coś nowego zaprowadzać i ulepszać swe gospodarstwo, a pomyślne próby zachęcają innych.

Władysław Kowalski.

Smolarzyny, powiat Łańcut.

Pożytek z czytelni u nas jest dwojaki: najprzód przez czytanie kształcą się czytelnicy w kierunku narodowo-ekonomicznym, a więc poznają dzieje swej Ojczyzny, uczą się jak uprawiać role i hodować bydło, czego rezultaty widzieć się dają dodatnio, a powtóre czas niedzielny popołudniowy zamiast spędzić w szynku, spędzają czytelnicy na czytaniu i uczciwej pogadance w domu lub w czytelni. *Walenty Orłoś*, rolnik.

Szerzyny, powiat Jasło.

Czytelnia w tutejszej gminie niemały zrobiła wpływ na czytelnikach. Zaostrzyła ciekawość, to też lud coraz liczniej garnie się do czytania książek i gazet. Przyczyniła się do podniesienia oświaty i dobrobytu, bo ludność czytając gospodarcze książki i fachowe czasopisma lepiej (uprawia role) gospodaruje. Przyczyniła się również do uświadomienia narodowego, przez urządzanie obchodów narodowych i odczytów patryotycznych.

Stanisław Kapłoński.

Tyniowice, powiat Jarosław.

Czytelnia wywiera wielki wpływ tak na starszych, jak i na młodszych — często można zobaczyć o późnej nocy światło w chacie, gdzie starzy czytają z wielkiem zajęciem. Młodzież uczy się myśleć, uczy się miłości ojczyzny. *Klaudya Dewicz*, kier. szk.

Wrzawy, powiat Tarnobrzeg.

Lud wioski tutejszej, szczególnie młodsi i to kobiety, chętnie czytają książki, a przez to odnoszą znaczny pożytek, gdyż stosując się do rad, w książkach udzielanych, prowadzą życie moralne. W gminie panuje spokój — niema tu bowiem pijaków ani złodziei, natomiast przez czytanie tak pożytecznych książeczek dzieci i starsi nabyli wiele zasad moralnych jak posłuszeństwa, miłości Boga, bliźniego i ojczyzny, trzeźwości, czystości, poszanowania cudzej własności, czci rodziców i t. p. *W. Siemek.*

Wysoka, powiat Łańcut.

Od założenia czytelni r. 1890 przez Tow. Ośw. krak. rzucić okiem na tę wioskę liczącą do 340 numerów, spostrzec można wielką różnicę między wyglądem dawniejszym a obecnym. Naprzód wpada w oczy, że domy kryte przeważnie dachówką, zewnątrz bielone, kominy sterczą ponad dachy, a w r. 1878 były dymne — dziś już

tego niema. Założono Kółko rolnicze a potem sklep dla członków; założono kasę Reifeisena i rozwija się pomyślnie. Przystąpiono do budowy ładnego kościoła murowanego i jest już pod dachem. Pijaństwa, które dawniej na wielką skalę kwitnęło, dziś już trafiają się sporadyczne wypadki. Wszystko zawdzięczać mamy Głównemu Tow. Ośw. Lud. w Krakowie przez założenie w tutejszej gminie czytelni. Odbywają się prawie co niedziela odczyty w sali szkolnej. Ojcowie grunta dawniej posprzedawali na pijatykę, dziś wnukowie odkupują i drogo przepłacają, aby tylko zdobyć kawałek ziemi.

Jau Antosz, kier. szkoły.

Kronika T. O. L.

W Komitecie obchodów skargowskich było Tow. Oświaty Ludowej czynnie reprezentowane przez swego prezesa Prof. Dra Wicherkiewicza, tudzież wiceprezesa Dra Lubeckiego, który był generalnym sekretarzem całej uroczystości. Na zjeździe skargowskim Radca Dworu Wicherkiewicz został wybrany jednym z wiceprezesów. Na Akademii Skargowskiej odczytano uroczyste pismo Towarzystwa Oświaty Ludowej. Nadto Dr. Lubecki wypowiedział na wieczorach skargowskich w Starym Teatrze, w Domu Robotniczym itd. parę odczytów o Skardze.

W Komitecie jubileuszu 1863 r. na zaproszenie Prezydyum m. Krakowa było stale reprezentowane T. O. L. przez wyznaczonego *ex praesidio* swego delegata (Dra Lubeckiego).

Oddział akademicki T. O. L. powstał w październiku 1912 r. przy „Polonii", związku katolickiej młodzieży Uniwersytetu Jagiellońskiego. Na Walnem Zgromadzeniu założycielskiem, odbytem w lokalu Zarządu Głównego T. O. L, wygłosił zagajenie i przewodniczył delegat Zarządu Głównego, Dr. Lubecki. Prezesem Oddziału wybrany p. Stanisław Seroczyński. Członków dwudziestu kilku. Nader ruchliwy ten Oddział odbywa posiedzenia co tydzień i urządza liczne odczyty. Sprawozdanie szczegółowe będzie we właściwym czasie ogłoszone.

Ś. p. Dr. Jan Hassewicz, lekarz w Warszawie, znany filantrop, zmarł w październiku 1912 r., zapisując dla krakowskiego Tow. Oświaty Ludowej legat 10.000 koron. Zarząd Główny T. O. L. postarał się natychmiast o nabożeństwo żałobne za duszę tego Dobrodzieja, które się odbyło dnia 26 października 1912 r. w kościele św. Anny przy grobie św. Jana Kantego. Celebrował członek Zarządu Głównego, ks. kanonik prof. Masny, do Mszy św. służył Dr. K. Lubecki; obecny był prezes T. O. L. Radca Dworu Dr. Wicherkiewicz z gronem członków Towarzystwa, tudzież liczna publiczność.

Na poświęceniu sztandaru Związku rękodzielników św. Józefa 13 października 1912 r. w „Sokole“ w Kalwaryi Zebrzydowskiej reprezentowany był na osobne zaproszenie Zarząd Główny T. O. L. przez swego wiceprezesa, Dra Lubeckiego, który na tej uroczystości przemówił w następujące słowa:

„Zaproszony do przemówienia przez ks. prezesa Stojanowskiego, nie mogę odmawiać wobec tak pięknej uroczystości i w przyjacielskiem otoczeniu; proszę jednak sercem uzupełnić nieprzygotowane słowa, słabe zapewne po tylu znakomitych mowach.

Podziwiać trzeba sztandar śliczny, jak kwiat, symbol i rękojmię tak bardzo potrzebnej organizacyi ekonomicznej. Dla rozwoju ciała już się nieco robi, ot, i teraz nawet gościmy w „Sokole“, który jest typem polskiej tężyzny fizycznej. Dla rozwoju umysłu też się pracuje, ot, istnieje w Związku biblioteka Tow. Oświaty Ludowej, dającej od lat trzydziestu jeden katolicko-polską wiedzę dla ludności; jej imieniem też gratuluję Waszej organizacyi katolicko-polskiej, obejmującej sprawy zawodowe i finansowe.

Obecność tylu osobistości i gości z dalsza, tyle przemówień i listów, tyle delegacyi i rodziców chrzestnych sztandaru, świadczy o ważności dzisiejszego aktu. Chwalebnie się on zaczął uroczystem nabożeństwem w kościele św. Józefa, z podniosłem kazaniem ks. Staicha, i tu się znowu zgromadzamy pod wezwaniem św. Józefa. Ten Święty jest zaś Bożym przykładem, jak w stanie rękodzielniczym można przez cnotę i łaskę dojść do wysokości nadkrólewskich, do sławy ołtarzowej. Jest to pocieszająca nadzieja dla zapracowanych rzemieślników i robotników. Tak się też zbiega, że obchód nasz przypada na dzień św. Wincentego Kadłubka, który był jednym z pierwszych w świecie rzecznikiem oświaty i zrzeszania społecznego. Tak się zbiega, że ten obchód przypada w roku jubileuszowym wielkiego 1812 i Krasińskiego i Skargi i Kołłątaja i Kajsiewicza i Kraszewskiego, których duch może i na nas wpłynął, a którzy może cieszą się na widok naszego zebrania. Nie wolno nam wróżyć ze zbiegu tych okoliczności, lecz wolno mieć nadzieję, że pod patronatem tych Świętych, że pod natchnieniem tych patryotów, rozwijać się będzie ten Związek.

Szczęść Boże więc nietylko własnem imieniem życzę, ale imieniem tysięcy członków Oświaty Ludowej, którą reprezentuję, a podobne składa życzenia, jak widać z tych pism i deputacyi, uczestniczące tu dzisiaj społeczeństwo. Niechaj kwitnie ten sztandar u stóp Matki Boskiej Kalwaryjskiej Cudownej i niechaj tak zakwita cała nasza Ojczyzna“.

T. O. L. w Tarnowie. Staraniem Oddz. krak. Tow. Oświaty Lud. w Tarnowie odbył się uroczysty „Wieczór ku czci Najśw. Sakramentu“. Pomimo kilkuset miejsc na sali, frekwencya była tak znaczna, że również paręset osób musiało odejść od zupełnie wysprzedanej kasy biletowej; jak na kilkanaście tysięcy katolików Tarnowa, dowód to gorącego zainteresowania się sprawami religijnemi. Chóry pod kierunkiem słynnego kompozytora Surzyńskiego odśpiewały szereg pieśni Eucharystycznych, potem powtórzony został jeden z odczytów kongresowych („Eucharystya w poezyi polskiej“ p. Kaz. Lubeckiego), wreszcie produkowano kilkadziesiąt precyzyjnych obrazów świetlnych, zakupionych z Kongresu Eucharystycznego, a przedstawiających już to arcydzieła malarskie na temat Eucharystyi, już to Eucharystyczne zabytki archeologiczne, katakumbowe, już to procesye Bożego Ciała w różnych krajach (konne w Tyrolu, wodne w Wenecyi i na jeziorach szwajcarskich itp.), już to osobliwości misyjne i współczesne cuda w Lourdes podczas przesławnych błogosławieństw Najśw. Sakramentem, wreszcie zdjęcia komunikującego Piusa X, papieża prawdziwie Eucharystycznego i widoki tegorocznego Kongresu Międzynarodowego w Wiedniu ku uczczeniu *Sanctissimi*. Tak to wszechświatowy hołd, oddany Chrystusowi we wrześniu 1912 r. przez reprezentantów wszystkich narodów pod auspicyami Legata papieskiego, powtarza się z równem przejęciem po wszystkich zakątkach ziemi.

Otwarcie Czytelni Tow. Oświaty Ludowej we Wiedniu. Praca nad terminatorami polskimi we Wiedniu, którymi się zajmuje „Polonia“, katol. Związek polskich akademików we Wiedniu, przybiera coraz większe rozmiary. Dnia 23 lutego 1913 r. odbyło się otwarcie Czytelni krakowskiego Tow. Oświaty Ludowej dla terminatorów w lokalu przy X. Gudrunstrasse 105. Poświęcenia znacznego księgozbioru, dokonał Rektor kościoła polskiego OO. Zmartwychwstańców ks. J. Kukliński po dłuższem przemówieniu, skierowanem do licznie zebranych terminatorów i pracujących nad nimi członków „Polonii“. — Na uroczystość przybyli: pani ministrowa Zaleska, grono pań z wiedeńskiej Sodalicyi Maryańskiej i liczni goście. Zebranie zakończyło się odczytem ks. F. Markowskiego „O wydobywaniu soli“ z obrazami świetlnymi

W Błażowej pod Rzeszowem odbyło się staraniem ks. kanonika Kwiatkowskiego zawiązanie miejscowego oddziału T. O. L., którego dokonał delegat Dr. Lubecki, przyjmując zarazem miejscową bibliotekę, złożoną z blizko 800 tomów na rzecz T. O. L. Zgromadzenie odbyło się dnia 26 stycznia 1913 r. Prezesem wy-

brano ks kanonika Kwiatkowskiego. Tego samego dnia odbył się tamże uroczysty poranek, na którym Dr. Lubecki opowiedział o Kongresie Eucharystycznym w Wiedniu, okazując przytem pamiątki i illustracye kongresowe.

W Wilkowicach pod Białą odbył się 2 lutego 1913 r. uroczysty obchód pamiątkowy ku czci powstania styczniowego. Wykład z obrazami świetlnymi o roku 1863 miał sekretarz Zarządu Głównego T. O. L., prof. Józef Gancarczyk.

Najprzewieleb. Ks. Biskup Józef Sebastyan Pelczar ofiarował na ręce Dra Lubeckiego dla Tow. Oświaty Ludowej pakę książek o Kongresie Maryańskim w Przemyślu i o masoneryi, dzieło własnego pióra. Jego Ekscelencya a nasz Członek Honorowy i były Prezes, raczy więc przyjąć publiczne podziękowanie.

Z darów książkowych należy jeszcze wymienić ofiarę Radcy Dworu prof. Dra Wicherkiewicza, który zakupił dla T. O. L. kilkadziesiąt egzemplarzy bardzo zajmującej broszury p. t. „Kobieta polska“ przez Antoninę Machczyńską; tudzież dar O. Bzowskiego T. J. z Chyrowa za odczyt Dra Lubeckiego 10 egzemplarzy nader obfitej „Jednodniówki Skargowskiej“. Oby w ślady ofiarodawców także inni jak najliczniej wstępowali i w ten sposób pomnażali oświatowe zasoby Towarzystwa dla dobra rzesz jak najszerszych!

RECENZYE.

„In Iesum", łacińskie ody o Panu Jezusie, napisał Dr. Kazimierz Lubecki. Jest to siedm uroczystych poematów o Chrystusie królu wieków, o Eucharystyi, o Sercu Jezusowem, o Krzyżu, o Zbawicielu, jako Synu Maryi, jako Koronie Świętych i jako Założycielu Kościoła i Papiestwa. Ody tworzone są w stylu gregoryańskim t. j. nie opierają się na metrum klasycznem, ale na średniowiecznej i nowożytnej zasadzie cezury i rymu. Tylko sam język zachowano więcej w duchu antycznym, przybierając go też w guście archaicznym wytwornymi grecyzmami. Rzecz pisana z okazyi jubileuszu konstancyeńskiego, przypadającego w tym roku, jako w 1600 rocznicę wyzwolenia chrześcijaństwa edyktem Konstantyna Wielkiego, ma nastrój tryumfalny i podniosły. Forma wydawnictwa do tego zastosowana, nader okazała, wykonana w tonie purpurowym i złotym; nad tekstem liczne artystyczne winietki, odpowiadające treści utworów. Ze względu na religijną stronę poezyi opatrzono te ody zatwierdzeniem książęco-biskupiego konsystorza w Krakowie. Cena księgarska 3 kor. (skład główny u Gebethnera i Ski), za pośrednictwem naszej redakcyi 2 korony. Ks. Dr. Józef Kaczmarczyk prof. Uniw. Jagiell., tak ocenia tę książkę:

„Prawdziwie miłem dla serca katolickiego, a tak rzadkiem w literaturze naszej obecnej zjawiskiem są hymny szambelana Ojca Świętego Dra Kazimierza Lubeckiego na cześć Zbawiciela z okazyi jubileuszowego obchodu tryumfu Krzyża Świętego pod tytułem „In Jesum". Wartość ich niepospolita tak przez wzgląd na formę i język, jak i treść najwznioślejszą. Dziś bowiem, gdy książka ta poczytna, co podnieca nerwy — dziś, gdy bez bluźnierstwa dogmatowi chrześcijańskiemu, czy rachowania się z etyką katolicką żaden prawie nowoczesny literat nie pisze, by nie być „zacofanym" — czcigodny autor wyśpiewał z serca przejętego wiarą i miłością ideału katolickiego pieśni szczytne na cześć Jezusa i Jego Krzyża, jakby na zadośćuczynienie za to, czem się dziś w mowie czy piśmie bluźni Bogu — człowiekowi i od Krzyża Jego ludzkość na szerokie a zgubne drogi odwodzi. Dzięki Bogu, że jeszcze dziś trafiają się tacy poeci, co wyższymi są ponad wszelką krytykę żydowsko-masońską, co „mają odwagę" (smutno że tak trzeba powiedzieć) pisać hymny na cześć Ukrzyżowanego.

Szanowny autor znanym zresztą jest ze swych czystych, prawdziwie katolickich przekonań czyto w swych filozoficznych pracach i odczytach, czy w pracy oświatowo-społecznej, czy wreszcie jako poeta".

„Błogosławiona Salomea za życia i po śmierci" napisał O. Alojzy Karwacki, zasłużony opiekun starożytnego i prześlicznego kościoła OO. Franciszkanów w Krakowie i znajdującego się w nim grobu naszej świętej rodaczki, Błog. Salomei, uczcił siedmsetną rocznicę Jej urodzin dziełem pomnikowem. W obszernej książce, osnutej na gruntownych badaniach dziejowych i upiększonej poezyami na cześć Błogosławionej, zebrał gorliwy o Jej chwałę autor historye i podania, dotyczące Jej życia i rozwoju Jej kultu po śmierci. Staranność w naukowym doborze dokumentów równą jest żywości opowiadania i aktualnej wzniosłości moralnej, jaką napawa czytelników ta wspaniała książka. Z niezwykłym nakładem zabiegliwości i kosztów przystrojono to wydanie siedmdziesięciu rycinami, które dają naoczny pogląd na sceny z żywota Błogosławionej Salomei, na miejscowości, w których przebywała, na zabytki i pamiątki po Niej, na dzieła sztuki pod Jej wpływem dokonane. Piękna to karta z dziejów polskiej świętości, twórczości i kultury, a szczególnie ducha franciszkańskiego w naszej ojczyźnie; piękna to także i wielce potrzebna propaganda czci Świętych Polskich. Autor poważnie i silnie wywiódł konkluzyę swego dzieła, którą podzielać musimy: „Otaczajmy czcią i pobożnością grób Patronki naszej, Błogosławionej Salomei, a będzie to krok jeden do żądanego zjednoczenia i pobudzi Jej łaskawość dla nas, której nader potrzebujemy — a w ten sposób przyczynimy się również do największego tryumfu naszej Błogosławionej t. j. do podniesienia Jej przez Kościół do rzędu Świętych Pańskich, czyli do kanonizacyi, co oby jak najrychlej nastąpiło!"

Nakładem Towarzystwa Oświaty Ludowej
Drukarnia Związkowa w Krakowie (pod zarządem A. Szyjewskiego).